

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

## Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutą na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

## „NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

## „KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 20 grudnia b. r. zamianować najmłodszej radcę Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym dr. Fryderyka Perko prezydentem Sądu krajowego w Celowcu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. zamianować najmłodszej kierownika rządu krajowego w Opawie radcę Dworu Manfreda hr. Clary i Aldringen prezydentem rządu krajowego w Księstwie Górnego i Dolnego Śląska.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. zamianować najmłodszej sekretarza ministerjalnych Gustawa Schödl'a i Roberta Wolfa radcami sekcji w Ministerstwie skarbu.

P. Minister skarbu zamianował starszego inspektora straży skarbowej klasy drugiej Józefa Dobiję starszym inspektorem straży skarbowej pierwszej klasy w siódmej klasie rangi dla okręgu krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego w Krakowie dr. Władysława Chrzaszczynskiego sekretarzem Rady krakowskiego Sądu krajowego.

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta lasowego Jana Małeckiego adjunktem inspekcji lasowej w etacie techników lasowych administracji politycznej.

P. Minister rolnictwa zamianował posiadającego tytuł i charakter inżyniera budownictwa, adjunkta budownictwa przy galicyjskiej c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Antoniego Holz müllera, inżynierem budownictwa *extra statum* przy tejże c. k. Dyrekcji.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistów Sądu krajowego we Lwowie Walentego Vöpl'a

i Romana Tomaszka oficyalami wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował oficyala c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie Sylwestra Chodolego, adjunktem urzędów pomocniczych c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistę sądu obwodowego w Stanisławowie Michała Mikulina adjunktem kancelaryjnym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował prowadzącymi księgi gruntowe kancelistów sądowych: Nikodema Zbiegienia w Gródku dla Gródka, Michała Cwenarskiego w Przemyślanach dla Przemyśla, Wiktora Przybylskiego z Jarosławia dla Jarosławia, Feliksa Antoniego Śliwińskiego w Mikulińcach dla Zabotowa, Jana Pełczyńskiego w Stryju dla Buczacza, Kazimierza Bahna w Drohobyczu dla Tłumacza, Franciszka Remualda Wótkonowicza z Trembowli dla Zborowa, Sylwestra Des Loges w Stryju dla Szczerca, Franciszka Ksawerego Białowąsa w Peczeniżynie dla Buska, Emila Albinowskiego w Uhnowie dla Uhnowa, Mieczysława Szumlańskiego w Horodence dla Obertyna, Jana Jasińskiego w Radymnie dla Glinian, Maryana Jana Andrzejowskiego we Lwowie dla Śniatyna, Jana Świdzińskiego w Czortkowie dla Chodorowa, Kazimierza Małeckie-

go w Mostach dla Halicza i Tomasza Hüb-scha we Lwowie dla Cieszanowa.

## Obwieszczenie

Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 grudnia 1896 r., l. 13.096/pr., którym się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 1896 l. 23.012 dotyczące przydzielenia gminy Czyżowice z obszarem dworskim do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach w Galicyi.

Sanguszko w. r.

## Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 1896 r. l. 23.012, dotyczące przydzielenia gminy Czyżowice z obszarem dworskim do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach, w Galicyi.

Na podstawie ustawy z d. 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. pr. p., zostaje gmina Czyżowice z obszarem dworskim wydzieloną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1897.

Wiedeń w. r.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

General-gubernator warszawski hr. Szwałow, jak donosi depeza urzędowa z Petersburga, otrzymał na własną prośbę uwolnienie ze stanowiska general-gubernatora i

96)

## TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

### POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYJUSZA WIELKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Opowiadał zajście w pałacu cesarskim, podnosząc jego grozę kłótniami, rzucaniami na Arbogasta.

Zbyt dobrze znał Fabricyusz miłość wojska do starego wodza, aby się mógł ludzi zwycięstwem Walentyniana. I on pamiętał gwałtowną śmierć Gracyana i klęskę Maksymusa. Ludzie jego czasu nie przebacząli potężnym wrogom. Na trupach pokonanych współzawodników wznosił się tron Cesarów. Obficie sączyła z jego purpury krew zdeptyanych uzurpatorów. Od lat stu panował ten, kto nie znał litości. Własnego syna i własną żonę skazał Konstantyn na śmierć, prawie całą rodzinę cesarską wymordował Konstantyusz, Walentynian I i Walens szaleli, jak dzikie bestye, nawet Teodozyusz mścił się okrutnie. Jedyny Julian Apostata spoglądał z pobłażliwym uśmiechem filozofa, który się niczem nie dziwi, na złość i głupstwo ludzkie.

— Zapóźno... — rzekł Fabricyusz głosem zdławionym. — Tylko Bóg ocali Walentyniana dla naszej świętej wiary.

W morzu wojska rzymskiego był on tylko jedną falą, którą inne zalały, gdyby się miotła, nieposłuszna. Nie mógł opuszczonego imperatorowi pomóc. Nie miał pod ręką ani jednej kohorty.

— Uciekaj, uciekaj natychmiast! — prosił Rikomer. — Strasznie pastwiłby się nad

nią gniew Arbogasta. Ukrył się tymczasem w górach iberyjskich. Może burza przemienie tak szybko, jak przyszła. Kuryer Walentyniana odjechał już do Konstantynopola. Teodozyusz nie pozwolił na tryumf balwochwalców. Zwrócił ucho w stronę miasta i nasłuchiwał.

— Czy słyszysz? — mówił.

Z daleka, po nad ogrodami i willami, nadpływały dźwięki rogów. Trębaczce Arbogasta alarmowali już przedmieścia.

— Mógłby cię kto poznać, wydać w ręce króla. Błdy strach tchórów będzie się starał pozyskać łaskę nowego władcy podłością. Nie zwlekaj! — nalegał Rikomer.

Ale Fabricyusz odparł:

— Zostaw mnie samego. Chcę się rozmówić z moim Bogiem.

— Z Bogiem rozmówisz się w drodze...

— Uczyn, o co proszę...

Kiedy się Rikomer oddalił, padł Fabricyusz na kolana, wyciągnął ręce do nieba i modlił się z głębi duszy zrozpaczonej:

— Boże nowych ludów, coś opromieniłeś słońcem Swojej dobroci głuche lasy barbarzyńców — zmiłuj się nad nami! Boże wydziedziczonych, coś posadził na tronie cesarstwa rzymskiego potomków niewolników — zmiłuj się nad nami! Boże wzgardzonych i odepchniętych, coś powołał do praw obywatelskich wszystkie narody — zmiłuj się nad nami! Nie dopuść, by duma Arbogasta cofnęła dzieło mądrości Twojej, obróciła w niwecz owoce krwawego trudu trzech wieków. Zmiłuj się nad nami, albowiem jesteś wszechmocny!

Nowy Rzymianin był w tej chwili tylko chrześcianinem, któremu niebezpieczeństwo, zagrażające jego Dobremu Pasterzowi, przesłoniło troski osobiste. Z upadkiem krzyża padał gmach istniejącego porządku — wracała wyjątkowość i pycha bogów rzymskich.

Wychowanie rządu chrześciańskiego zdawał sobie dokładnie sprawę z przewrotu, jaki się przygotowywał w obozie pod nami-

tem Arbogasta. Niespodziewana zmiana położenia roznieciła w jego sercu żarliwość neofity, przytłumioną przez samolubstwo miłości. On nie przypuszczał nigdy, aby się Kościół mógł zachwiać, jak kruchy twór rąk ludzkich. Wszakże patrzył od kołyski na jego siłę.

A jednak stało się, czego jego wiara nie przewidywała.

Pyszny żołnierz znieważył „boskiego i wiecznego pana“, który był dla nowego Rzymianina wcieleniem wszelkiej potęgi doczesnej — poganin sponiewierał w świętej osobie imperatora naukę Chrystusa — porządek społeczny, ustalony wysiłkami długiego szeregu pokoleń, rysował się, rozpręgał...

— Prawdaż to?... — mówił Fabricyusz, nie odrywając wzroku od nieba.

Naokoło niego pachniała i śpiewała wiosna. Drzewa, pokryte białym puchem, krzewy, strojne różnobarwnymi kwiatami, murawa, przyodziana w jasną młodą zieleń, ptaki, świergoczące wesolo — cała przyroda radowała się, jakby dzień dzisiejszy był podobny do wczorajszego. Ani jeden listek nie odezwał się od gałązki, przesyconej słodkimi sokami, chociaż śmierć rozpościerała już nad Wiedeń swoje czarne skrzydła.

Fabricyusz dziwił się słońcu, że świeciło promienne, gorące. Męczył go widok blasków i żywych barw wiosny. Pragnął ciemności nocy pochmurnej, by mógł zostać sam ze swoim smutkiem.

Był teraz prawdziwym banitą, pozbawionym prawa do oddychania powietrzem wielu krajów. Z upadkiem Walentyniana zamknęła się dla niego najdalej zakątki prefektur zachodnich. Gdziekolwiekby się schronił wszędzie wytrpią go wywiadowcy Eugeniusza, gdy tego Arbogast zażąda.

Wszystkie nadzieje swoje oparł na przyjacieli, jaka go łączyła z młodym imperatorem. Jechał do Wiedni z zamiarem prześlania Walentyniana i przejednania za jego pomocą Ambrozyusza. „Boski pan“, który nie-

nawidził tak samo, jak on, Rzymian dawnego obyczaju, przebaczył mu czyny nierozważne i przywrócił go do łaski.

Lecz łaska Walentyniana przestała być źródłem szczęścia dla jego poddanych.

Teraz został Fabricyuszowi tylko Bóg, ostatnia ucieczka rozbitków, odrzuconych przez ludzi.

Bóg?...

I Dobry Pasterz odepchnął go od Swojego łona litościwego. Mówił mu Rikomer, że z Mediolanu nadeszła już do biskupa Wiedni wiadomość o jego nieposłuszeństwie. Gdyby się osmielił zbliżyć do domu Bożego, nie wpuściliby go odźwierni nawet do przedsionka.

Fabricyusz rzucił się twarzą na ziemię. Czuł się mniejszym od najdrobniejszego robaczka, uboższym od nędzarza, wyciągającego do przechodniów rękę przed portykami świątyń. Wypadki ostatnich tygodni przynęcały go ciężarem, mocniejszym od jego gwałtowności. Zabójstwo Simonidesa, ucieczka z Rzymu, pogarda Fausty, śmierć Teodoryka pokopały już jego dumę. Złamały ją ostatecznie groźba Ambrozyusza i klęska Walentyniana.

Nieszczęście zaczęło go zbliżać do istoty nauki Chrystusowej, którą uważał dotąd tylko za zachodniych ludów w walce z wyjątkowością rzymską.

— Nie kochałem cię Baranku Miłosierney — spowiadał się przed sobą — zawiniłem przeciw Twojej dobroci. Powiedz mi, co mam uczynić, aby się drzwi Twoich domów znów przedemną otworzyły?

Zdawało mu się, że słyszy nad sobą głos Ambrozyusza, który napominał: „Zgrzeszyłeś pychą i gwałtownością — zmażesz grzech pokorą i łagodnością.“

— Będę pokornym i łagodnym — słubował Fabricyusz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

głównodowodzącego wojskami w warszawskim okręgu wojennym. Nastąpiło tedy to co przewidywano odkał w stanie jego zdrowia zaszedł zwrot tak niepomysłny, iż lekarze zwątpili, aby pacjent mógł kiedyś powrócić na arenę publiczną i oddać się z dawną właściwą sobie sprężystością obowiązkom swojego wysokiego i niezmiernie ważnego urzędu, na który zaufanie młodego monarchy powołało go w czasie, gdy ludność Królestwa Polskiego uczyniała najbardziej potrzebę wytechnienia po ciężkich rządach generała Hurki. Ludność ta powitała z żywą radością nominację hr. Szuwałowa, cała bowiem jego przeszłość polityczna, jego charakter i szlacheiny sposób myślenia dawały pontekąd ręką, iż nowy generał-gubernator nietylko nie będzie wstępował w ślady swojego poprzednika, nietylko zaniecha praktykowanej dotąd metody drażnienia i jędrzenia, lecz użyje swojego wpływu dla złagodzenia zastosowanego po r. 1863 w obecności polskiej i katolickiej niesłuchanie twardego systemu. Istotnie po przyjeździe hr. Szuwałowa do Warszawy zawiął wiatr łagodniejszy. Już w pierwszym okresie nowych rządów spotkali się z objawami, które budziły lepsze na przyszłość nadzieje i zdawały się zapowiadać, że nowy nacelnik kraju pragnie położyć kres samowoli tych licznych niestety jednostek biurokratycznych, które za wielkorządztwa gen. Hurki nabrały szczególnej wprawy w ograniczaniu narodowych i osobistych praw ludności polskiej; nie brakło też objawów, że nie myśli nadużywać za przykładem swojego poprzednika „władzy administracyjnej,” przysługującej generał-gubernatorowi. Jedną z pierwszych jego czynności było pozbycie się mało sympatycznego barona Medema, który dzierżył utworzoną w przedostatnim roku rządów Hurki posadę pomocnika generał-gubernatora do spraw ewylnych, z prawem zastępstwa generał-gubernatora. Miejsce barona Medema przy hr. Szuwałowie zajął ochmistrz dworu i były gubernator Petrow, urzędnik sumienny i pracowity, nieposzlakowanej uczciwości, przytem dla stron ławo dostępny i uprzejmy, o szerszych poglądach humanitarnych, usposobienia pojednawczego, który wszędzie, gdzie dotychczas urzędował, bardzo był lubiany. Według powszechnego zdania generał Petrow, którego interwencya, mówiąc nawiasowo, głównie się przyczyniła do szybkiego usunięcia znanego rozporządzenia o obowiązku umieszczania na książkach polskich tytułów rosyjskich, reprezentując w pierwszym rzędzie obok hr. Szuwałowa zasadę, że rządy w Rosji nie należy oprzeć na prawie i że potrzeba zerwać z metodą samowoli i swawolnego drażnienia ludności. Przedstawicielami takich samych poglądów są także dwaj inni najbliżsi pomocnicy Szuwałowa, mianowicie p. Szczepkowski, nacelnik kancelaryi generał-gubernatora, który zajął miejsce po p. Bożowskim prawej ręce Hurkowej i p. Lwow, były sekretarz w Berlinie hr. Szuwałowa, który obecnie zajmuje posadę wicegubernatora gubernii warszawskiej. Na tem wprawdzie ograniczyły się po objęciu rządów przy hr. Szuwałowa zmiany osobiste — lecz są one o tyle ważne, że w danym razie reprezentują system odmienny od tego, jaki panował za poprzedniego generał-gubernatora. Rządy hr. Szuwałowa były zbyt krótkie, aby mogły by-

ły wydać coś bardziej widocznego dla ludności polskiej. Dotychczas widoczną na zewnątrz jest tylko pewna zmiana w traktowaniu prasy warszawskiej, która do niedawna była wystawiana na nieznane w krajach cywilizowanych szykany — a to już wiele znaczy, jeżeli się zważy, iż dotychczas cenzura nie pozwalała n. p. pisać o złych drogach, bo to uważano za krytykę administracji rządowej, o złych brukach, bo to zaczepka przeciwko policji, o nieodpowiednim repertoarze teatru, bo to znaczyło mieszanie się do rządowego zarządu teatrów.

Ustępujący, jak się zdaje, na zawsze z widowni politycznej hr. Paweł Szuwałow urodzony r. 1830 zaciągnął się w r. 1849 w szeregi armii i brał czynny udział w kampanii krymskiej, odznaczony się szczególnie pod Inkermanem. W r. 1859 jako *attaché* przy głównej kwaterze armii francuskiej, znajdował się na polach bitwy pod Magenta i Solferino, poczem, powróciwszy do kraju, sprawował urząd dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wkrótce jednak opuścił urząd cywilny i w randze generał-majora objął dowództwo siemionowskiego pułku gwardyi. W czasie wojny tureckiej 1877—1878 roku dowodził 2 dywizją gwardyi i znajdował się w armii generała Hurki, gdy ten przeciwnie komunikacye Plewny z Sofią i Orchanie. Posuwając się ku Bałkanom i dalej po kapitulacyi Plewny, hr. Szuwałow odznaczył się w licznych potyczkach, szczególnie zaś w bitwie z armią Fuada-baszy pod Filipopolem i w późniejszych walkach z armią Sulejmana. Sfery wojskowe ceniły wysoko zdolności wojskowe i administracyjne hr. Szuwałowa, jak również takt jego, powagę i umiejętność w obejściu się z otoczeniem. W r. 1884 powołano go na stanowisko ambasadora przy dworze niemieckim, na którym przebywał aż do chwili zamianowania go przed dwoma niespełna laty generał-gubernatorem warszawskim.

Kto go zastąpi na tej ważnej posadzie, dotąd niewiadomo. Jeżeli się jednak weźmie na uwagę, że młody car Mikołaj powołując hr. Szuwałowa do Warszawy kierował się widocznym życzeniem postawienia na czele administracyi w Królestwie męża obdarzonego wszechstronnymi zaletami i dającego ręką, że potrafi pogodzić obowiązki swojego wysokiego urzędu z obowiązkami człowieka — to też jeżeli to weźmiemy na uwagę mimowoli nasunie się przypuszczenie, że miejsce po hr. Szuwałowie zajmie dostojnik, posiadający te same przymioty, które ceniono tak wysoko w dotychczasowym generał-gubernatorze.

## Z Watykanu.

W Watykanie odbyło się we środę popołudniu tradycyjne składanie Ojcu św. życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia przez kolegium kardynałów. Imieniem kolegium przemawiał jego dziekan kardynał Oreglia. Leon XIII odpowiadając na tę przemowę, wskazał na misję, jaką sobie wytknął, gdy wezwał narody do ocenienia bez uprzedzeń istoty Kościoła i papieżstwa, aby przez wpływ chrześcijaństwa na urzędzenia obywatelskie i

społeczne zapewnić światu pokój. Papież wyraził w dalszym ciągu żal, że misya ta w obecnym położeniu napotyka na trudności, jak to okazało się, gdy powziął myśl niesienia pociechy setkom walecznych, którym szczęście wojenne nie dopisało, a którzy w nieprzyjacielskim znajdowali się kraju. Ten akt miłości bliźniego spotkał się z obojętnością, nie ochroniono go nawet od oszczerstwa i posmiewiska. Duch, który panuje nad dzisiejszym stanem rzeczy jest zatem zawsze jeszcze ten sam, gdyż istnieje konflikt, który dręczy sumienie milionów i ciężarem kamienia przyniata losy Włoch. Papież zakończył swą mowę wyrażeniem nadziei, że miłosierdzie Boga przyniesie narodom pomyślność. Zdrowie Ojca św. jest doskonałe.

Według tradycyjnego zwyczaju, wszyscy kardynałowie przesyłają corocznie wszystkim zwierzchnikom państw chrześcijańskich życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia. Od tego dowodu pamięci wyłączony jest w skutek dawnego postanowienia Papieża tylko król włoski. Jak obecnie donosi rzymski korespondent *Indépendance Belge*, kardynałowie, ze względu na przechrzczenie księcia Borysa na prawosławie, mieli tym razem postanowić, aby i do księcia Ferdynanda bułgarskiego życzeń tych nie posyłać.

## KRONIKA

Lwów, 28 grudnia.

— **Uroczyste otwarcie Sejmu krajowego**, nastąpiło dziś w południe po uroczystych nabożeństwach w kościele katedralnym i w cerkwi metropolitalnej św. Jura. Na obu nabożeństwach zgromadziły się liczne grona posłów. Nabożeństwo w cerkwi metropolitalnej odprawił ks. infułat Bielecki, w katedrze obrz. łac. celebrował ks. kanonik Lenkiewicz. Z okazji otwarcia Sejmu powiewają ze szczytów wieży ratuszowej i pałacu sejmowego chorągwie o barwach kraju i miasta.

— **P. Wiceprezydent kraj.** Dyrekcji skarbu, dr. Witold Korytowski, powrócił do Lwowa.

— **Na wentę gospodarską i loteryę fantową**, urządzoną na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy” — nadesłali dary: p. Cecylia Bobrownicka 1 rogacza, 2 bażanty; p. Remiszewski w Rawie 1 rogacza, p. starosta Kieszkowski w Samborze 5 zł., p. Marya Popławska w Turzem drób, p. Jadwiga Bielańska w Turzem 1 indyka, p. Ludwik Józef Frenkl 20 zł., zarząd dóbr Krasne 2 kozły, 2 zajace; p. Wł. Siemiginowski w Torskiem 1 sarnę, p. Fryda z Horowitów Parnassowa 10 zł., p. Zofia Bylicka 10 kg. cukru, p. Julia Madeyska 7 fantów, p. Aniela Szawłowska 2 kapłony. Za pośrednictwem p. starosty Kuryłowicza w Bóbrce: p. Jan Czaykowski z Pietniczan 15 zł., p. Wiktor Korzeny 5 zł., p. Jan Domański 5 zł., ks. Antoni Andrzejowski proboszcz 3 zł., p. Florian Szezerba 3 zł., p. Tobiasz Mahler 2 zł., ks. Joachim Motykiewicz proboszcz 1 zł., p. Wilhelm Bear 1 rogacza, p. Władysław Kisielewski 2 kaczki, p. Karol Kuryłowicz 2 zł.;

zarząd dóbr bar. Poppera w Węldziru przez p. Witosławskiego 20 zł., p. Tomasz Dykas rzeźbioną figurę, p. starosta Jarosz w Ropczycach 2 zajace, p. Bolesław Lewicki fiaskę koniaku, administracya dóbr Borki wielkie 10 zajęcy, 1 rogacza; p. Franciszek Sielecki starosta w Limanowej mięso i drób, p. Zofia Horoszkiewiczówna książki i lalkę, p. Kornel Strasser w Horodence 5 zł., p. Karolina Sehnellowa w Firlejówce 6 kaczek. Za pośrednictwem p. starosty Wajdowicza pan Seweryn Manasterski burmistrz w Bohatynie 5 zł.; pp. Seyfarth i Czaykowski we Lwowie 4 książki z obrazkami, p. starosta Halecki w Nadwórnie 5 zł., p. Brandtstädter i Singer we Lwowie pudełko z cukierkami, p. Bromilski we Lwowie 17 fantów (obrazki), p. Aleksandra Morawska 2 torty, z Hołyńskich hr. Branicka 50 zł., p. radca Dworu Winter 5 zł., p. Helena Szelmełowska 2 zajace, 4 sztuki drobiu, 4 fanty; p. starosta Zsitkowski w Dobromilu 5 zł., p. Alojzy Hübnér 2 wozony, p. Seweryn Chrzaszczewski w Mielcu 1 kozła, p. Paulina Underka 1 szynkę i 1 salami, p. Bogumiłowa Biełkowska 2 indyki, p. starosta Fetter w Myślenicach 5 zł., zarząd dóbr w Chorzelowie ser, ks. Kalikstowice Ponińscy 2 rogacze, 10 zajęcy; p. Leonard Marconi rzeźbę, pp. Jakubowski i Zadurawicz 6 książek i 12 egzemplarzy nut; p. E. L. Sznapić pudełko z cukrem, hr. Stanisław Stadnicki z Mościsk 5 zajęcy, 1 rogacza; p. Jan Urbański z Niżniowa 1 rogacza, p. starosta Hendrich w Nisku 5 zł., oraz uzbieraną przez niego ze składek kwotę 11 zł., p. Stanisław Brykczyński 4 kaczki, 6 kapłonów; hr. Stefanowa Fredrowa 10 zł., hr. Walerya Borkowska 10 zł., p. starosta Roman Tehorznicki 10 zł., pani prezesowa Chamecowa 5 zł., p. Helena Ricci 10 zł., p. pułkownikowa Ocetkiewiczowa 15 zł., hr. Izabella Russocka 25 zł., p. dyrektor Mieczysław Baranowski 5 zł., p. Rypsyma Zachariasiewiczowa 10 zł., p. Bolesław Augustynowicz 5 zł., p. Alojzy Rybicki 10 zł., p. dyrektor kolei Deyma 5 zł., p. Tadeuszowa Pilatowa 5 zł., p. Zdzisław Marchwicki 20 zł., hr. Ignacowice Krasiecy w Bachorzu 10 zł., p. Babetta Thomowa 20 zł., hr. Stanisławowice Konarscy w Dubiecku 10 zł., p. Andrzej Kędziór 5 zł. Za pośrednictwem p. starosty w Pilźnie pp.: Karol Pafker 2 zł., Władysław Gawański 3 zł., Wilhelm Grosser 1 zł., Maryan Orzechowski 1 zł., Artur Zaremba Cielecki 20 zł. Za pośrednictwem dr. Merunowicza: dr. Jan Biesiadcki 5 zł., p. starosta Edmund Nawrocki w Dolinie 5 zł. Za pośrednictwem p. starosty Dunajewskiego pp. urzędnicy starostwa w Tarnowie 15 zł.; ks. Czartoryski w Jarosławiu ser, ks. Jadwiga Czartoryska w Pełkiniu 6 kg. cukru, 3 fiaski wódki; hr. Konarska w Dubiecku wędliny. Za pośrednictwem p. Adolfiny Tillowej: p. Ulm 2 kaczki, p. Schreier likiery, p. starosta Mühlner w Borszczowie 5 zajęcy, pp. Angustowie Jordan Stojewscy z Jaszczewa 5 zł., p. starosta Wybranowski w Czortkowie 5 zł., p. Feliksowa Gniewoszowa z Nowosielec 10 zł.

Ks. Konstancya Sanguszkowa.

— **Piękna uroczystość gwiazdkowa** odbyła się w Wiedniu w lokalu Czynelnicy polskiej dnia 23 b. m. dla biednej dziatwy rękodzielniczek polskich. Urządzeniem „gwiazdki” zajęły się panie, pod których protektoratem istnieje od lat kilku szkółka polska. Na czele grona gorliwych protektorek znajduje się Pani Marya hr. Badenowa małżonka JE. Pana Pre-

## OMBRA

(Ciąg dalszy).

### XI.

Pierwszą osobą, którą Minia ujrzała, wchodząc do salonu, był lord Whitefield; przystąpiła do niego wesoło, chociaż wyglądał zadąsany.

— Jesteś zadowolony ze swojej podróży, kuzynie? — zapytała trochę drwiąco.

I śmiejąc się głośno, dodała:

— Gniewasz się na mnie za mój złośliwy żarcik?

— Złośliwy rzeczywiście, milady.

— Pragnęłam wystawić na próbę twój zapal rycerski, przebac mi... Byłam prawie pewna, że twoja namiętność melomana uczyni, że wygram zakład....

— Zakład?

— A tak.... coż w tem złego? założyłam się, że pomimo wczesniejszej ulew, zniewolę ciebie do odwiedzenia Londynu.... i wygrałam! Nabrałam w Anglii gustu do zakładów — wygrałam pokazną sumę pieniędzy.

— Cieszę się, milady, że przyczyniłam się do tej rozrywki — odrzekł książę, cały czerwony z gniewu, z płonącymi oczami. — Ale pragnąłbym bardzo poznać owego pana, który był tak szeszeliwy, że przegrał zakład, w którym ja główną rolę grałam....

— Nie bédziesz tego wiedział, kuzynie; obiecałam, że nie powiem i sama chęć się oddać na pastwę twego złego humoru. Zre-

szta, gdy spostrzegłam, że deszcz zmienia się w potop prawdziwy, miałam wyrzucić sumienia, obawiając się kataru dla ciebie....

— Jest pewnego rodzaju waleczność w twojej szczeroci, lady Stève, nie mogę jednak powiedzieć tego samego o twoim partnerze!

Głos księcia podnosił się, a oczami szukał tego, dla którego te słowa były wyrzeczony; ale żaden z obecnych przy tej scenie nie mógł wziąć do siebie groźby, zawartą w słowach księcia; Minia ciągle się uśmiechała, wyzywając w ten sposób cierpliwość swego kuzyna, który rzekł:

— Wiadomą jest rzeczą, że kobiety w świecie używają wszelkich praw bezkarnie; nie jesteśmy już w tych czasach, gdy one, rzucając rękawiczkę w środek pełnej dzikich zwierząt areny, dawały sposobność swoim rycerzom narażenia życia, aby albo odnieść rzucony przedmiot, albo umrzeć dla ich kaprysu. Dzisiaj wszystko się zmieniło: śmieszność zastępuje kaprysy.... złośliwość naszych młodych lady zastąpiła okrucieństwo dawnych kasztelanek.... Ale okrucieństwo to może miało w sobie więcej godności....

— Ale także więcej niebezpieczeństwa — odrzekła lady Stève. — Pojmuję wybornie, że od czasu do czasu nadużywamy naszej władzy; ale przyznaj miłordzie, że znając twoją namiętność do muzyki, do tragedyi, żart mój nie uczynił ci wielkiej szkody. Daruj mi to, bom się szczerze ubawiła!

— Wesołość bardzo ci do twarzy, milady — rzekł książę — żałuję, że dzielić jej nie mogę i oddalam się, żeby jej nie zakłócić.

Lord Whitefield ukłonił się zimno i odszedł, rzeczywiście wściekły.

— Ocałiam przynajmniej moją godność... — myślała Minia.

Następnych dni grała dalej swoją rolę dobrego humoru i obojętności, zadowolona, widząc księcia zupełnie zmienionego; stał się znowu „dzikiem”, jak mówiła dawniej księżna i zdobywał się zaledwie na obojętną grzeczność dla swoich gości.

— Zdaje mi się, żeście się poróżnili z księciem? — mówił pan de Bocé do Mini.

— Weale nie, wierzą mi pan! — odpowiedziała.

Ale czas było z tem skończyć; po całym tygodniu dysymulacyi, udała się pewnego dnia do księżnej, aby jej powiedzieć, że otrzymała z Alpino smutną wiadomość o chorobie starego przyjaciela Bariniego i musi jechać jeszcze dziś wieczorem.

Księżna nie chciała o tem słuchać, mówiła o swoim do Mini przywiązaniu, o smutku, jaki odczuje w skutek tego odjazdu, o trudach dłażej podróży — słowem, mówiła wszystko to, co tylko serdeczna i prawdziwa życzliwość podyktować może; ale Minia, trwając przy swoim zamiarze, nie ustępowała; wtedy księżna kazała poprosić syna, żeby przyszedł jej pomódz.

Książę, dowiedziawszy się, że Minia wyjeżdża, pobladł. Powiedział jednak tylko słów parę o nadziei rychłego powrotu i gdyby nie drżenie głosu, słowa jego, nie zawierające w sobie żadnej zachęty, można było wziąć za prostą grzeczność. To też Minia nie zmieniła postanowienia.

— Obiecaj mi, że wrócisz wkrótce! — powtarzała poezziwa księżna; — zabierasz z sobą światło moich oczu.... Co by też było w stanie ją zatrzymać? — dodała z żalem.

— Może nadzieja wygrania nowego zakładu.... — odezwał się lord Whitefield.

— Wygrałam jeden i to mi wystarczy! — odrzekła dumnie lady Stève. — Przyjeżdżesz do mnie droga ciciu do Włoch; będę próbować przyjąć ciebie tak, jak mnie tutaj przyjęłaś w Anglii. A ty, mój kuzynie — dodała młoda kobieta, zwracając się do księżnej, stojącego nieruchomo w zagłębieniu okna — mam nadzieję, że twoje zamiłowanie do sztuki i podróży zawieździe ciebie do mego kraju i że nie zapomnisz, jak miło mi będzie ciebie widzieć.

Usta jej drżały, gdy mówiła, ale powstrzymywała łzy cisnące się do oczu; wystarczyłoby w tej chwili, żeby Wiliam wyrzekł jedno słowo, aby zatrzeć wszystko; to słowo nie zostało wypowiedziane.... ukłonił się jej tylko nie odpowiadając.

Lady Stève nie zważała na siłach pożegnać się z obojętnymi sobie, tylko prosiła hrabię żeby przyszedł na górę. Biedny pan de Bocé został tak głęboko dotknięty wiadomością o wyjeździe, że Minia się aż wzruszyła.

— Co się z nami stanie, bez ciebie, droga, piękna, kochana lady? Po co ten Bariniego wzywa! czyż nie może sobie chorować bez ciebie? Jestem w rozpacz, żem ciebie tak pokochał, kiedy masz odlecieć od nas....

— Jak jaka „Ombra“.... — szepnęła Minia ze smutnym uśmiechem.

Wiliam blade, z brwią zachmurzoną, spojrzął na nią żywo, gdy wyrzekła te słowa, ale ona w tej samej chwili rzuciła się w objęcia księżnej, podała rękę księciu i wyrwijając się z tego otoczenia, szybko wsunęła rękę pod ramię pana de Bocé, prosząc go, żeby ją zaprowadził do jej apartamentu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zydenta Ministrów, a w skład komitetu wchodziła pani Ziemiałkowska, Bilińska, Rittnerowa, Seweryna Kniaziołucka, Zofia z Rodakowskich Böhndorn, baronowa Romaszkanowa, pp. Nowiński, Zwolscy, Podgórska. Uroczystość miała cechę nader serdeczną. Gdy się działo w Hozbie 95 chłopczyków i dziewcząt zebrała przybyła P. Marya hr. Badenowa i rozpoczęła się uroczystość w pięknie oświetlonym lokalu. Naprzód wystąpił chłopczyk i w stosownym gładko wygłoszonym przemówieniu, dziękował wszystkim za łaskawą opiekę, naukę i za dzisiejszą niespodziankę. Po nim wystąpiła dziewczynka, ale tak rozrzucona, że po kilku słowach drżącym głosem wypowiedzianych, nie mogła dalej mówić; lecz pani hr. Badenowa przystąpiwszy do niej pogłaskała ją i dodała otuchy; to też zaraz przyszła do siebie i wywiązała się dobrze ze swej deklaracji. Po niej synek pp. Zwolskich wygłosił wierszyk.

Dalej nastąpiły śpiewy: a gdy zabrzmiała kolenda: „W żłobiu leży“, całe audytorium przeniosło się myślami w błóg przeszłości i nietylko s pietyzmem słuchało, ale i wtórowało uradowanej dziatwie, przed której oczyma płonęły liczne światełka na drzewku, a po za drzewkiem piętrzyły się pakietki, z których przeglądały rozmaite postarke, którymi po skończonej kolendzie — dziatwa obdarzona została. Po dzieciach przybyło jeszcze parę biednych wdów, które także nie odeszły z próżnymi rękami.

**Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniach 7 i 11 b. m. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Powzięto szereg uchwał w przedmiocie możliwości użytkowania mięsa ze świń wagranych pochodzącego.

2. Wydano opinię w sprawie zmiany taksy szpitalnej w szpitalu powszechnym w Rzeszowie.

3. Wydano orzeczenie w sprawie terytorjalnej zmiany okręgu sanitarnego w Baligródzie w powiecie liskim.

4. Przyjęto sprawozdanie z 25-letniej czynności c. k. krajowej Rady zdrowia.

**Zajście.** Wczoraj w sali „Sokoła“ na przedstawieniu humorystycznym p. Fiszera, miało miejsce niemiłe zajście, do którego dał powód pan C. Przybył on do sali w stanie widocznego podniecenia, już przy samym końcu widowiska i silił się do miejsca, zajętego przez c. k. konceptistę policyi p. Hołowieckiego. Krzesło zajmowane przez p. Hołowieckiego było umyślnie dla niego przystawione z powodu natłoku w sali i nie miało nawet numeru. Pomimo tego p. C. domagał się, aby reprezentant władzy ustąpił mu miejsca i twierdził, że ma na to miejsce bilet. P. Hołowiecki tak zaatakowany, w sposób uprzejmy usiłował z początku sam i za pośrednictwem agenta, aby nie zwracać powszechnej uwagi, przedstawił p. C. rzeczywisty stan rzeczy; ten jednak nie chciał słuchać żadnych przedstawień i wśród publiczności, która gromadziła się początkowo, sarkając na przerwanie widowiska, wykrzykiwał głośno i użalał się na postępowanie organów policyjnych, przyczem użył wyrazu: „bezcelność“. Hałas wzniósł się do tego stopnia, że kurtynę zapuścił muciano. P. Hołowiecki zapytał wówczas o nazwisko p. C., którego on jednak wyjawiać nie chciał, skutkiem czego reprezentant władzy był zmuszony aresztować p. C., co jednak nie przyszło do skutku, gdyż p. C. korzystając z zamieszania, zniknął z sali. Taki jest autentyczny przebieg zajścia, w sprawie którego toczą się obecnie śledztwo dochodzenia.

**Ks. Jan Badeni,** wygłosił — jak nam donoszą — w pierwszej połowie stycznia odczyt na rzecz lwowskiej kongregacji Maryańskiej. Rozglądając imię prelegenta, jak i szlachetny cel, na który O. Badeni dobiegł z odczytu przynajmniej się niezawodnie do szlachetnego zapewnienia sali.

**Obywatelstwo honorowe** nadała Rada gminna miasta Skąlatu posłowi na Sejm krajowy i prezesowi Rady powiatowej skałackiej Szczęsnemu hr. Koziembrodzkiemu.

**Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 30 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1 30). Na porządku dziennym: 1) Zakonferowanie i części odczytów inżyniera p. Władysława Folkierskiego: „O wodociągach i kanalizacji miast“; 2) odczyt inżyniera p. Leona Syroczyńskiego: „O ubezpieczeniu robotników w kamieniołomach i kopalniach od nieszczęśliwych wypadków“.

**Wykazy popisowych.** W myśl przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że wykazy imienne tutejszych popisowych, urodzonych w roku 1876, 1875, 1874 a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 5—15 stycznia 1897 do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Ktokolwiek z interesowanych zauważy w tych wykazach jakie pominięcia lub niedokładne wpisanie, albo zechce wnieść zarzut przeciwko popisowym o przyznanie im prawnej ulgi w dopaleniu powinności wojskowej lub o zezwolenie na stawienie się do poboru wojskowego po za obrębem właściwego powiatu stawienniczego, winien donieść o tem magistratowi

ustnie lub pisemnie, celem uzupełnienia lub sprowadzenia tych wykazów, albo też wyjaśnienia stanu rzeczy przed upływem 15 stycznia 1897.

**Losowanie popisowych,** w którym biorą udział tylko powołani w I klasie wieku, t. j. urodzeni w roku 1876, przynależni do związku gminy m. Lwowa, odbywać się będzie wobec delegatów Rady miasta dnia 15 stycznia 1897 od godziny 9 począwszy w sali radnej magistratu, przyczem są popisowych, którzyby do losowania nie stanęli, wyciągnie los w myśl przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, jeden z członków komisji.

Popisowi, którzyby nie otrzymali wezwania do poboru, winni zgłosić się w ostatnich dniach lutego 1897 w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym.

**Z Kasyna miejskiego.** We czwartek 31 b. m. koncert kapali wojskowej i tańca. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista będzie otwarta w poniedziałek 28 b. m.

Wydział Kasyna zawiadamia, że z wyjątkiem członków Kasyna miejskiego, nikt nie może wejść na zabawy urządzone przez Kasyno, kto nie wpisał się poprzednio na listę najpóźniej do godziny 6 w dniu urządzonej zabawy.

**Stowarzyszenie piekarzy i młynarzy lwowskich,** obradowało w ubiegłą sobotę nad kilku ważniejszymi sprawami. Przewodniczący Stowarzyszenia, p. Schirmer, w sprawozdaniu swem z pobytu na wystawie berlińskiej, mówił o bardzo praktycznym piecu, jaki tam zauważył. Piec ten opisał się torfem, a urządzone jest tak, że można w nim jednocześnie wypiekać znaczną ilość, aniżeli w piecach, których nasi piekarze używają. Stowarzyszenie postanowiło sprawić kilka pieców na próbę i prosić Wydział Krajowy i Radę miejską o subwencję na ten cel.

Następnie uchwalilo Stowarzyszenie przyjąć stałe ceny chleba. Członkowie Stowarzyszenia będą wypiekać chleb w cenie po 7, 10, 15, 20, 25 i 30 ct. Gdyby cena mąki zmieniła się, zmienią piekarze odpowiednio wagę chleba, ale cena pozostanie ta sama zawsze.

Wreszcie uchwalono nie przyjmować oszustw od odsprzedających pieczywo, z powodu, że wiele osób ogląda je na wszystkie strony, przyczem mogą pozostawić na pieczywie chorobliwe mikroby.

Jeden z mówców podniósł, że oprócz około 80 piekarń koncesjonowanych, istnieje jeszcze we Lwowie 200—300 piekarń bez koncesyi.

**Wiktor Zbyszowski,** doktor praw, adwokat krajowy, b. poseł na Sejm i do Rady państwa, honorowy obywatel i b. burmistrz miasta Rzeszowa, prezes Kasji oszczędności, prezes „Sokoła“ i t. d., urodzony w r. 1818, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł dnia 27 b. m. w Rzeszowie.

**Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnowie, Jadwiga z Russockich Komalska, żona adwokata sądowego, w 26 roku życia.

W Krakowie, Stanisława z Janikowskich Kniaziołucka, urodzona w r. 1866, żona dr. Zbiżewskiego, adjunkta archiwum krajowego.

W Sanoku, Jerzy Drozd, em. sekretarz starosta, nacelnik urzędu cechowniczego, radny i asesor miasta Sanoka, przeżywszy lat 68.

W Stanisławowie, Franciszek Ponasa vel Oleśnik, żołnierz polski z r. 1833, przeżywszy 59 lat;

Seweryn Latoszyński, b. rotmistrz c. i k. armii, żołnierz z r. 1831, przeżywszy lat 69.

**Ślub.** Dnia 9 stycznia 1897 o godz. pół do 6 wieczorem odbędzie się w kościele św. Piotra w Krakowie ślub panny Maryi Herolacówny, córki s. p. Broustawa i Felicyi z Rzewuskich, z p. Jerzym Madayskim, synem p. Stanisława Madayskiego, b. Ministra oświaty i Konstancyi z Kozubowskich.

**Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 28 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr cm.	Temperatura °C.	Wiatr kierunek siła	Widoczność w milach (0—10) **
27/12	2 połud.	769 05	+ 0 0	SE	2 10
27/12	9 wiecz.	766 42	- 2 0	S	2 10
28/12	rano	766 89	- 0 4	W	1 10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 27 grudnia do 7 rano dnia 28 grudnia b. r. była + 0 0°C., najniższa - 2 5°C.

Opad nieznaczny śnieg. Barometr opada.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie. \*\*) 10 czątkiem zachmurzone.

**Produkcje państwa Alexandrów** na stawach Panieńskich, odbyły się tej soboty. Była to prawdziwa biesiada dla miłośników sportu łyżwiarskiego. Liczne zgromadzone na lodzie publiczność, nagradzała gromkimi oklaskami wirtuozów na łyżwach, którzy zaraz po przedstawieniu opuścili miasto nasze.

Na dzień 1 stycznia w przygotowaniu jest festywno powitania Nowego Roku. Wieczorem dnia tego jaśnieć będą Stawy Panieńskie w elektrycznym oświetleniu. Podczas festynu przygrywać będzie kapela 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

**Rada miasta Stanisławowa** uchwaliła wstawić w budżecie na r. 1897 kwotę 1000 zł., jako subwencję dla teatru polskiego w tem mieście. Udzielenie subwencji zawieszem będzie od przychylniej opinii magistratu i komisji teatralnej o kierownictwie sceny. W skład komisji wchodzi pp.: Axentowicz, Bryła, ks. Eiselt, dr. Katzenellenbogen i Łucki.

**Sąd apelacyjny warszawski** rozpatrywał w dniu 23 b. m. sprawę Władysława Buchnera, redaktora *Muchy*, który broniąc się przed napaścią zastrzelił Józefa Grajnera, młodego literata. Sąd pierwszej instancji uwolnił Buchnera od winy, przeciw temu wyrokowi wniósł oświadczenie rekursu, sąd apelacyjny jednak rekurs odrzucił i zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

**Rudolf Falb** przepowiada na rok 1897 — 25 krytycznych dni i to: 3 i 18 stycznia, 1 i 17 lutego, 3 i 18 marca, 4 i 17 kwietnia, 1, 16 i 31 maja, 14 i 30 czerwca, 14 i 29 lipca, 12 i 28 sierpnia, 11 i 26 września, 10 i 25 października, 9 i 24 listopada, 9 i 23 grudnia. Styczeń będzie dosyć suchy, zimą jednak będzie w tym miesiącu, niż w styczniu roku bieżącego. Od 21 do 24 stycznia spadnie duży śnieg. W lutym będzie temperatura bardzo łagodna, oczekiwam także należy spadnięcia wielkich deszczów. Marzec będzie bardzo suchy, kwiecień nadzwyczaj ciepły. W roku 1897 nie będzie żadnego zaćmienia księżyca, dwa zaćmienia słońca nie będą u nas widzialne.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert gal. Towarzystwa muzycznego** odbędzie się we środę, dnia 30 b. m. w sali Domu narodowego. Pani Camilowa przyszedłszy już do zdrowia, będzie w nim współdziałać według podanego poprzednio programu.

**Adam Asnyk.** *Politik* praska zamieszcza obszerny feljeton o Adamie Asnyku p. t.: „Poeta rezygnacji“. Autor podaje charakterystykę poetyczną twórczości Asnyka na tle współczesnych dzieł. Feljeton kończy się słowami: „Naród polski uczcił swojego największego poeę. Adamowi Asnykowi należy się jednak zaszczytne miejsce i w historii literatury świata.“

**„Cud dziewica“**, udramatyzowana baśń Sarneckiego, została przedstawiona z powodzeniem w Krakowie. Na pierwszym przedstawieniu wywoływano autora i aktorów. Wystawa ma być silna.

**Nowości teatralne.** W Paryżu odegrano w Gimnase z wielkim powodzeniem sztukę przerobioną ze słynnej powieści Bourgeta p. t. „Idylle tragique“.

W Burgteatrze przyjęto do repertuaru nową sztukę Hauptmanna p. t.: „Zatopiony dzwon“; Pawła Heysego dramat „Mądrość Salomona“; Ibsena „Dzika kaczka“ i Wilbrandta dramat p. t.: „Eidgenossen“. W Operze niebawem zostaną wystawione: „Chatterton“ Leonavalla, dalej Giordana opera „Chenier“, „Hellé“ z muzyką Duvernoy, Puccini'ego „Les bohémiens“ i Kukułka „Lehara“.

Volksteater wystawi wkrótce najnowszą sztukę Bracci p. t.: „Maski“. W teatrze an der Wien oczekują nowej operki Straussa „Bogini rozumu“, a w Karleatrze operetkę „Król Cogneau“ z Girardim w roli tytułowej.

**Hervieu,** autor sztuki „Pęta“ (*Les tentacles*), odczytał w tych dniach dyrekcji i stowarzyszeniom Komedyi francuskiej swój nowy utwór sceniczny p. t. *La loi de l'homme*. (Prawa człowieka).

**Dr. Józef Kallenbach,** profesor Uniwersytetu fryburskiego, rozpoczął, jak wiadomo, druk obszernego dzieła o Mickiewiczu, z którego wyjątki odczytane na posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii Umiejętności, wzbudziły ogólne zainteresowanie. Z materiałów do tego dzieła zebranych użył uczonego autor krakowskiemu *Przeglądowi literackiemu* parę nieznanych listów Odyńca z roku 1829 i 1830, znajdujących się w muzeum raperswylskim. Zajmującym jest przedewszystkiem list Odyńca z Warszawy, ze względu na szczegóły o wydaniu petersburskiem poezji Mickiewicza. Dowiadujemy się między innymi, że Mickiewicz

zamierzał pierwotnie pomieścić w wydaniu petersburskiem pierwszą część „Dziadów“, której fragmenty, jak wiadomo, wyszły dopiero po śmierci poety. Listy Odyńca podają w ogóle wiele szczegółów do ówczesnego życia literackiego. Co do ich stylu słuszną uwagę czyni prof. Kallenbach: „Styl ten tak stanowczo różni się od później wydanych, rzekomo autentycznych „Listów z podróży“, że mieliśmy tu niezbity dowód, gdyby dowodów potrzeba było jeszcze, jak dowolnie, przerabiał na starość towarzyszy podróży Mickiewicza listy pisane do przyjaciół w latach 1829—1831“.

**Alfreda Szczepańskiego** studium historyczno-etnograficzne „Teatr marionetek“, drukowane pierwotnie w *Gazecie Lwowskiej*, zaczęła drukować *Wiener Zeitung* w nr. 296 z 22 b. m. pod tyt. „Krippenspiele und Marionetten Theater“. W studium tem jest: nasza „Szopka“ po raz pierwszy krytycznie rozpatrzoną.

**Poważny badacz bajronizmu** dr. Maryan Zdzichowski, docent historii literatury romańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracuje nad drugim tomem swego dzieła: „Byron i jego wiek“. W tym drugim tomie wybitny dzieł stanowić będzie wpływ Byrona na literaturę polską. Ulegali mu najznakomitsi poeci, zaczęwszy od Mickiewicza i Słowackiego. Z drugorzędnych poetów naszych nie było prawie żadnego, na którego utworach nie byłoby znać silnych śladów bajronizmu. A ci nasi „drugorzędni poeci“ zasługują doprawdy: aby ich sobie przypomnieć, w każdym z nich bowiem było spore orlich połotów, każdy w innym czasie, gdyby ich nie przytłaczał geniusz wielkiej trójcy poezji naszej, mógłby zająć stanowisko pierwszorzędne w literaturze.

To też dr. Zdzichowski czyni prawdziwą przysługę odgrzebując z niepamięci i stawiając przed oczy nasze te postacie owiane pełnym urokiem melancholii, noszące silnie na sobie znamiona epoki romantycznej. Charakterystykę dwóch z nich Korsaka i Chodźki pomieścił dr. Zdzichowski w ostatnim numerze *Przeglądu literackiego*. Zaleca się ona dobrem zrozumieniem właściwości duchowych obu poetów oraz barwną szatą literacką, jaką studiom swym nadać umie poważny nasz badacz bajronizmu.

**Emil du Bois-Reymond** sławny fizyolog zmarł w sobotę zrana w Berlinie w 78 roku życia. Studya odbył w Berlinie i tam też w roku 1841 rozpoczął wykłady o elektryczności zwierzęcej, którą też zajmował się w wielu swych dziełach. W roku 1858 zajął po słynnym Janie Müllerze katedrę fizjologii na Uniwersytecie berlińskim. Szczególnie wstawił się swymi przemówieniami podczas rozmaitych uroczystości i festynów; w mowach tych poruszał najważniejsze temata naukowe i sporne kwestye społeczne. Sławne były mianowicie mowy o wojnie francusko-pruskiej (w roku 1870) o granicach poznania natury (1874), o historii cywilizacyi i naukach przyrodniczych (1878) i o rozwoju nauki w dobie społecznej w roku 1882.

**„Miłostki“** Schnitzlera, zostały wystawione z wielkim powodzeniem w Warszawie.

**Müller,** znany tenor, opuścił operę wiedeńską po 28 latach kariery artystycznej. Wielki już był czas!

**Nowa operetka.** W teatrze „An der Wien“ odegrano nową operetkę Millöckera p. t. „Nordlicht“. Jest to opera z tekstem wziętym z życia rosyjskiego. Muzyka ma być bardzo ładna i melodyjna.

**„Bławatek“,** kalendarzyk damski na rok 1897, wydany nakładem drukarni narodowej (Stan. Maniecki i Sp.) we Lwowie, będzie zapewne mile powitany w kręgach młodych gospodyń, które w nim obok zwykłej części informacyjnej znajdują wiele pożytecznych wskazówek w nader zajmującej rozprawie o „Warunkach piękności“. Obfitą jest część literacka, na którą złożyły się pióra Elyego, Grabowskiego, Stan. Grudzińskiego, Kazimierza Zaleskiego, Leopolda Meyeta i innych. Forma zewnętrzna kalendarzyka zaleca go również jak najlepiej.

**„Kochankowie“** (Les Amants), sensacyjna paryska komedia Maurycego Donnay została odegrana z wielkim powodzeniem w Wiedniu w Volksteatrze; krytyka podnosi misterną robotę sztuki, pełen ironii i dowcipu dyalog, oraz wiersne, prawdziwie *fin de siècle* obyczajowe malowidło. Sztuka wymaga bardzo inteligentnej wystawy i gry wytwornej; w Wiedniu główną rolę znakomicie odtworzyła pani Odilonowa.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek jako w uroczystym dniu otwarcia Sejmu „Damy i Huzary“, komedia w

3 aktach A. hr. Fredry (ojca) i „Paziowie królowej Marysieńki,“ operetka w 2 aktach Dunieckiego.

We wtorek po raz 4 „Jaś i Małgosia,“ opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka.

We środę na dochód „Herbaciarni dla biednych“ przedstawienie i koncert z udziałem pierwszorzędnych sił naszej sceny „Polowanie na zięciów“ komedia w 4 aktach G. Labiche i A. Delacour.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**\*\* Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1896 wywarzono w 331 gorzelniach ogółem 4,662,494 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w powiecie żółkiewskim 51 (728,080 stopni alkoholu), brodzkim 53 (734,801 st. alk.), tarnopolskim 38 (6'4,550), czortkowskim 31 (443,090), jarosławskim 10 (122,460) kołomyjskim 20 (292,250), brzeżańskim 34 (405,440), stanisławowskim 15 (156,048) lwowskim 12 (698,080), tarnowskim 9 (63,620), rzeszowskim 14 (89,010), samborskim 7 (82,900), krakowskim 5 (41,644), przemyskim 12 (125,080), sanockim 7 (42,220), wadowickim 10 (17,260), nowosądeckim 3 (5,641 st. alkoholu).

**\*\* Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1896 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 94,242 hektolitry piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 6,517 hektolitry i w powiecie jarosławskim 13 (3,902 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (3,982), w powiecie sanockim 7 (3,380 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (5,663 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (5,870 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (6,832 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (1,994 hekt.), w samborskim 7 (2,255 hekt.), w brzeżańskim 4 (1,882 hekt.), w czortkowskim 5 (1,734 hekt.), krakowskim 4 (1,715 hekt.), w lwowskim 6 (4,920 hekt.), w kołomyjskim 5 (2,436 hekt.), w przemyskim 4 (2,074 hekt.), w tarnowskim 5 (22,722 hekt.), w żółkiewskim 1 (270 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11,290 hekt.) w mieście Krakowie 2 (4,958 hektolitry).

**\*\* Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku r. 1896 wynosiła produkcja soli w Galicyi 152,416 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 136,370 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcja 202,287 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120,360 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październ. r. 1896 wyprodukowano o 49,871 cent. metr. mniej a sprzedano o 16,010 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11'95 do 12'—, loco Ołomuniec 11'42 1/2 do 11'52 1/2, loco Berne - Wiedeń 11'52 1/2 do 11'62 1/2, na styczeń loco Aussig 12'— do 12'05, cukier w kosztach prima 34'25 do 34'50, secunda 34'— do 34'25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15'50 do 15'70, Nafta kaukazka transito Tryest 5'— do 5'20, galicyjska przezroczysta 19'50 do 20'—.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 28go grudnia:** pszenica 7'50 do 7'80 zł., żyto 5'90 do 6'20, jęczmień browarny 6'— do 6'75, jęczmień pastewny 5'— do 5'25, owies 5'50, do 5'75, rzepak 11'— do 12'—, groch 5'— do 9'—, wyka 4'25 do 4'75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4'25 do 4'75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35'— do 40'—, szwedzka — do —, biała 30'— do 50'—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5'— do 5'10, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16go grudnia do 23go grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7'50 do 7'80, nowa 7'50 do 7'80, żyto stare 5'90 do 6'20, nowe 5'90 do 6'20, jęczmień browarny 6'— do 6'50, pastewny 4'90 do 5'25, owies 5'55 do 5'80, hreczka 6'40 do 6'80, kukurudza zeszłoroczna 5'10 do 5'25, nowa 4'90 do 5'—, proso — do —, groch do gotowania 5'25 do 8'70, groch pastewny 4'25 do 4'75, fasola — do —, bobik 4'35 do 4'75, wyka 4'35 do 4'70, konieczyna czar. 37'— do 42'—, konieczyna biała

32'— do 54'—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11'35 do 12'10, lnianka 6'50 do 7'—, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 18'— do 45'—, nafta zwykła 15'— do 16'—, salonowa 18'— do 19'—, wszystkie za 100 kilogr., spirytus 10,000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14'25 do 14'50.

## Sejm.

Lwów, 28 grudnia.

(1 posiedzenie 2 sesji VII peryodu)

(§) O godzinie 12 w południe sala sejmowa zapełniać się zaczęła posłami. Wielu wystąpiło w strojach polskich; irak i siermięga włościańska dopełniały barwnej całości. Łoże i galerie ażeby były wypełnione; płód piękna stanowi większość zebranej publiczności.

O godz. 12 min. 20 JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni zajął miejsce przewodniczącego, dając trzykrotnym stuknięciem łaski znak, iż otwarcie Sejmu następuje. Przy stole rządowym zajął miejsce JE. P. Namiestnik Ks. Eustachy Sanguszko w towarzystwie Radey Dworu hr. Włodzimierza Łosia i komisarza powiatowego Stanisława Grodzickiego.

JE. Marszałek krajowy zawiadamia Izbę, iż Najwyższym patentem z dnia 15 grudnia b. r. zwołany został Sejm krajowy na dzień dzisiejszy do Lwowa.

Marszałek witając posłów otwiera 1 posiedzenie 2 sesji VII. peryodu.

Na prowizorycznych sekretarzy powołał Marszałek: pp. Karatnickiego, Stan. Niezabitowskiego, Urbańskiego i Górskiego.

Następnie przemówił JE. Marszałek w następujących słowach:

Wysoki Sejmie!

Po długim szeregu lat, w których kraj nasz — tak przeważnie rolniczy — był dotknięty wszelkiego rodzaju klęskami elementarnymi i nieurodzajem, co w związku z niekorzystnymi stosunkami dla rolnictwa w całej środkowej Europie stwarzało dla rolnika stan groźnego niepokoju o jego przyszły byt, stanowią rok, w tych dniach kończący się, pomyslną zmianę; jest on niejako chwilą wyteńczenia, która choć nie może powetować długotrwałych klęsk, dodaje jednak otuchy i odwagi do walki o dalszy byt ekonomiczny, pozwala z większym spokojem położyć się do snu, pozwala szukać środków ratunku w przekonaniu, że one bezskutecznymi nie będą.

Pragnę gorąco, by ten stan rzeczy nadał też pętko tegorocznej sesji sejmowej, byśmy spokojnie i zgodnie bez przeceniania sił własnych, ale jednak z przeświadczeniem, żeśmy zawsze w nas samych przedewszystkiem pomocy szukać powinni i że ją przy dobrej woli znaleźć możemy, pracę naszą rozpoczęli.

Nie zrażajmy się brakiem widocznych rezultatów naszych starań już w pierwszej chwili, pamiętajmy, że tylko wytrwałość na obranej drodze może przynieść dodatnie skutki, sądząc nasze stosunki trzeźwo, bezstronnie i bez uprzedzeń, nie wahać się poprawić, usunąć lub zmienić tego, co zmiany lub poprawy istotnie wymaga, ale bądźmy wolni od tej stronnicej i zjadliwej krytyki, która zraża, zniechęca i drażni, a nie ulepsza i nie poprawia, a negując nawet to co dobre, nikogo nie przekonywa.

Materyał do prac macie Panowie już dziś obfity w sprawozdaniach Wydziału krajowego, które wszystkie bez wyjątku znajdują się w waszych rękach. Ze sprawozdań tych będziecie mogli Panowie przedewszystkiem ocenić działalność Wydziału krajowego w roku ubiegłym i wydać o niej sąd, który będzie pod niejednym względem wskazówką na przyszłość. Między wnioskami do zmian ustawodawczych wspomnę przedewszystkiem o projekcie nowej ustawy drogowej, który Wydział krajowy przedkłada, nie tylko stosując się do zeszłorocznej uchwały Sejmu, ale i w głębokim przeświadczeniu, iż reforma tej ustawy jest konieczną. Projekt Wydziału krajowego oparty jest na jednolitym i równomiernym rozkładzie powinności drogowych, rozkłada główny ciężar utrzymania dróg na podstawie dodatków do podatków, pozostawiając minimalną prestację osobistą od rodziny, którą jednak każdy spłacić może gotówką. Tym sposobem nikt nie może być zmuszonym do jakiegokolwiek świadczeń w naturze lub do robocizny.

Ustawa zniża o połowę dotychczasowe prestacje dla klas najmniej zamożnych, a wkłada na Radę powiatową obowiązek zupełnego uwalniania od prestacji ubogich i tych, którzy jej wykonać nie mogą. Projekt nasz wprowadza nową kategorię dróg gminnych ważniejszych komunikacyjnych pod nazwą dróg gminnych I klasy. Drogi takie subwencjonowane, a często administrowane przez wydziały powiatowe, istniały dotąd faktycznie

w pewnej części powiatów, nie istniały jednak wszędzie.

Wkładając na wydziały powiatowe obowiązek utrzymywania i zarządzania takimi ważniejszymi drogami gminnymi, może się nowa ustawa bardzo znakomicie przyczynić do poprawy stanu ważniejszych dróg gminnych. Nie moją rzeczą wchodzić tu w szczegóły nowego projektu, mam sobie jednak za obowiązek — według mego najlepszego i najgłębszego przekonania — stwierdzić, że projekt ten, choć niewątpliwie wkłada na obszary dworskie znacznie większe niż dotąd ciężary, jest sprawiedliwym i słusznym, łatwym do wykonania i przeprowadzenia a zarazem ułatwia budowę i utrzymanie dobrych komunikacyjnych w kraju — dla tego zwracam się do wys. Izby z usilną i gorącą prośbą, by projekt ten życzliwie oceniła i zaakceptowała, a uchwalając go stworzyła dzieło pożyteczne, praktyczne i sprawiedliwe, które jak każda rzecz nowa może z początku spotkać się z niechęcią, ale które każdy nieuprzedzony jako znaczny postęp w ustawodawstwie krajowym i kiedyś jako dodatni rezultat tej sesji sejmowej uzna.

W sprawie reformy gminnej znana jest odpowiedź Rządu, który w myśl wezwania w roku przeszłym uchwalonego, gotów jest podjąć inicjatywę w tej sprawie. Sądzę, że byłoby dziś przedwczesnym jakiegokolwiek zdania wypowiadać o kierunku tej reformy ustawodawstwa gminnego, skoro Rząd, któremu wys. Izba inicjatywę w tej sprawie przekazała, wyraźnie oświadczył, że na razie nie może stanowczo oznaczyć stanowiska, jakie mu w traktowaniu tej sprawy zająć wypadnie.

Przekonanie o potrzebie reformy jest ogólne, a ogólne też pragnienie, by ta reforma w możliwie najkrótszym czasie nastąpić mogła. Oczekiwanie przyszłej reformy nie powinno stać się jednak dla nas wygodnym środkiem bezczynności, odkładania każdej porządku do chwili, gdy nowa a dotąd nieznaną reformą gminną wejście w życie. Sądzę zatem, iż tymczasem jest obowiązkiem wszystkich do tego powołanych czynników bez względu na przyszłą reformę starać się o to, by w granicach obowiązujących ustaw na administrację gminną dodatnio wpływać. Obowiązek ten cięży na Radach powiatowych, obowiązek ten może trudny, mozolny, ale przecież do spełnienia możliwy, a ten, kto go dobrowolnie na siebie przyjął, od jego spełnienia wolnym być nie może. Sądzę, że nigdy dość często powtarzać sobie tego nie możemy. W myśl tego, co przeszłego roku w tej wys. Izbie mówiłem, starałem się w ciągu ubiegłego roku szereg Rad powiatowych zwiędzić, starałem się wejść i utrzymać bliższy z niemi osobisty stosunek. Nie tu miejsce mówić szczegółowo o osobistych wrażeniach, które odniosłem — muszę jednak podnieść że organizm to żywoty, któremu nie brak wdzięcznego zadania do spełnienia a gdyby były wątpliwości, czy Rady powiatowe mają potemu dostateczne środki, byłoby dosyć wskazać na cały szereg Rad powiatowych, które nieraz w trudnych warunkach potrafiły wytworzyć wzorową administrację lokalną, wolną od szablonowych formulek a opartą o powszechne zaufanie całej ludności powiatu.

Jeżeli tak jest w pewnej części powiatów, to najlepsza wskazówka, że tak być może i wszędzie a ja dodam, iż mam uzasadnioną nadzieję, że tak będzie wszędzie. Wydział krajowy ma w granicach obowiązujących ustaw cały szereg środków, którymi Radom powiatowym, o ile tego potrzebują, ułatwić może spełnienie ciężarów na nich obowiązków i z pewnością środki te w miarę potrzeby coraz częściej zastosowywać będzie.

Po raz trzeci przedkłada Wydział krajowy projekt ustawy szpitalnej, która dotąd nie mogła dopłynąć nigdy do portu drugiego czytania. Zwracam uwagę wysokiej Izby, że pozostawienie nadal dzisiejszego niejasnego i nieokreślonego stosunku wszystkich szpitali prewencyjonalnych jest nietylko dla rozwoju tych szpitali jako instytucji humanitarnych szkodliwym, ale wytwarza pod względem administracyjnym stan rzeczy wprost rażący. Nie sądzą, by było życzeniem wys. Izby pozostawić i nadal szpitale prowincjonalne w takim stanie, z którego wynika, że nikt właściwie nie wie, kto ma je utrzymywać i kto ma nimi zarządzać.

Budowa dwóch pierwszych kolei lokalnych została w r. b. rozpoczęta — mam nadzieję, że w r. 1897 rozpoczniemy budowę dalszych trzech kolei. Przypuszczam, że wys. Izba przyznawszy na budowę tych kolei znaczne subwencje, które fundusze kolejowe w zupełności wyczerpały, miała nadzieję, że budowa tych kolei już w tym roku rozpoczęta zostanie. Mogę jednak zapewnić wys. Izbę, że powolne tempo w akcyi lokalnych kolei żelaznych nie jest spowodowane winą lub zaniedbaniem czegokolwiek ze strony Wydziału krajowego.

Budżet na r. 1897 jest ostatnim w którym mieszczą się finansowe skutki konwersji długu indemnizacyjnego. W tej chwili spłacone są już wszystkie pożyczki emisyjne, które w ogóle spłacić można, prócz 4 procentowej pożyczki emisyjnej z roku 1893.

Gdy zaś w przedłożonym budżecie preliminowana jest spłata tej ostatniej pożyczki w kwocie 1,410,000 zł. a równocześnie pomimo zwiększonej dotacji do miliona budżet zamyka się nieznacznie powyżką, przeto cały program przy uchwaleniu konwersji długów indemnizacyjnych wys. Sejmowi przedłożony, spełniony został ściśle i w zupełności, pomimo, iż wydatki wzrastały i wzrastają w daleko szybszym tempie, niż to przy konwersji przewidywanem było.

I w budżecie na r. 1897 stoimy wobec znacznego wzrostu wydatków, nie wspominając o różnicach mniejszych lub o takich, które są tylko pozorne, gdyż znajdują pokrycie w podwyższonych odpowiednich przychodach, dotyczy wzrost wydatków przedewszystkiem trzech działów: kosztów leczenia, utrzymania szkół ludowych i regulacji rzek.

Koszta leczenia wzrastają i wzrastać będą w miarę wzrostu ludności, powstających nowych szpitali w kraju i za granicą i w miarę rosnącego zaufania ludności do szpitali. Wydział krajowy powstrzymać tego prądu nie może i nie powinien, zadaniem naszym jest tylko czuwanie nad oszczędną administracją i nad tem, by kosztem funduszu krajowego nie byli leczeni ubodzy tacy, którzy niminiesą. W obydwóch tych kierunkach niezniżył Wydział krajowy w ubiegłym roku wszystko co do niego należało. Również nieuniknionym i niezależnym od Wydziału krajowego jest wzrost wydatków na utrzymanie szkół ludowych. Cyfry coraz wyższe budżetu szkolnego są dla finansów kraju z pewnością uciążliwe, ale są z drugiej strony niezbitym dowodem wzrastającej znacznie frekwencji szkół ludowych, rozwoju szkolnictwa i miarą ofiar, jakie kraj na rzecz szkół ludowych ponosi. Sądzę, że odpowiednim przekonaniem wys. Izby, jeżeli dodam, że Sejm chętnie te zwiększone wydatki uchwała a kraj je chętnie ponosi, bo widzi i uznaje pomimo licznych trudności i długotrwałego zaniedbania w dawniejszej epoce, rozwój, postęp i pożytek szkół ludowych i ma pełne zaufanie do Rady szkolnej, której fundusze powierza i do tych, którzy stojąc na jej czele swój talent, wiedzę i pracę jej poświęcają i na tej drodze krajowi znakomite usługi oddają.

Nakoniec wzrost wydatków na regulację rzek odpowiada woli wys. Izby i potrzebom kraju i korzyści z regulacji rzek coraz bardziej widoczne, nagradzają sownie ponoszone koszty.

W budżecie tegorocznym znajduje się już pierwsza rata na regulację górnego Dniestru z dopływami. Wydział krajowy przedkładając projekt regulacji Dniestru spełnił tylekroć ponawiane życzenie wys. Izby, — a mam nadzieję, że te wielkie roboty regulacyjne przyniosą dobrobyt znacznym częściom kraju a projekt i jego wykonanie przyniesie zaszczyt naszym technikom. Jeżeli wspomniatem o widocznych korzyściach regulacji rzek, to mam tu na myśli przedewszystkiem te regulacje, które jako całość obmyślane i wypracowane na podstawie ustawy krajowej są wykonywane. Obawiam się natomiast, że tak zwane lokalne regulacje rzek niespławnych, których koszt z funduszu krajowego wynosi w tym roku 147,000 zł., nie przyniosą dodatkich a stałych rezultatów, — są bowiem wykonywane dorywczo, częściowo, bez związku między sobą. Zdaniem mojem, które podziela Wydział krajowy, należy stopniowo tych lokalnych regulacji zaniechać, regulować zaś tylko całe rzeki na podstawie szczegółowych dokładnych planów i kosztorysów. Jeżeli wys. Sejm innego polecenia Wydziałowi krajowemu nie da, zamierza Wydział krajowy w porozumieniu z Rządem stopniowo zmianę tę przeprowadzić.

Jeżeli w tegorocznym budżecie jeszcze stan finansów krajowych przedstawia się pomyslnie, to nie bez pewnej obawy spoglądać musimy w przyszłość. Budżet tegoroczny zawiera wprawdzie cały szereg wydatków jednorazowych, które się w roku przyszłym nie powtórzą, z drugiej strony jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych samych działach, w których wydatki wzrosły w bieżącym roku, wzrosną one jeszcze bardziej w roku przyszłym a gdy subwencja rządowa z tytułu indemnizacji kończy się w roku 1897, nie ulega żadnej wątpliwości, iż już w roku 1898 znajdzie się Sejm w położeniu, w którym będzie musiał szukać nowego źródła dochodów, jeżeli nie zechce odmówić krajowi środków do jego rozwoju koniecznych. W budżecie na rok przyszły będziemy się musieli liczyć z następstwami reformy podatkowej, które dziś jeszcze obliczyć się nie dadzą.

Nieuniknionem jest także zwiększenie wydatków administracyjnych; gdy płace urzędników i funkcjonaryuszów krajowych oparte są na analogii z płacami urzędników państwowych, przeto konsekwencją regulacji płac w państwie, musi być także odpowiednia zmiana płac urzędników krajowych. Inicjatywa w tej mierze wyjść powinna nie od interesowanych, ani z jakiegokolwiek innej strony, lecz od Wydziału krajowego, który jest obowiązany z jednej strony czuwać nad ściślejszym spełnieniem obowiązków przez urzędników, ale równocześnie być w obec tej wys. Izby

rzecznikiem ich słusnych interesów. Wydział krajowy musi także czuwać nad tem, by do służby krajowej garnęła się młodzież odznaczająca się talentem i charakterem a w zamian stworzyć dla niej warunki bytu przynajmniej nie gorsze, jak w innych urzędach.

Jeżeli już dziś wspomnieliśmy o warunkach, w jakich się za rok znajdziemy, to spełniam tylko ciężką na mnie obowiązkiem, zwracając już po raz drugi uwagę tak wys. Izby jak i wszystkich do tego powołanych czynników na konieczność pozyskania już na rok przyszły nowych źródeł dochodu, aby równowaga budżetowa mogła być utrzymana bez szkody dla istotnych potrzeb kraju.

*Po rusku:* Witam serdecznie posłów narodowości ruskiej, zapraszając ich do wspólnej i zgodnej pracy. Jak zawsze tak i tym razem towarzyszyć Wam Panowie będą moje najgorętsze życzenia, byście silni zaufaniem Waszych wyborców, pracując Waszą przychylnością z nami nową cegiełką do dobra kraju, którego jesteście synami i pomyslnego rozwoju narodu ruskiego, do którego należyście.

*Po polsku:* W ciągu bieżącego roku mieliśmy szczęście widzieć wśród nas Najmilszego naszego Cesarza i Króla a jak zawsze tak i tym razem każde Jego słowo niemal było dowodem Jego szczególnej Monarszej łaski i ojcowskiego serca. Nie wątpię, że te liczne, choćby na drobniejsze objawy lojalności wszystkich bez wyjątku mieszkańców tego kraju były najlepszym choć skromnym dowodem, czem jest dla nas nasz Cesarz i Król i czem dla nas zawsze — zawsze pozostanie. Do tych objawów najgłębszej czci, miłości i wdzięczności całego kraju przyłączamy się i my rozpoczynając nasze obrady, wznosząc okrzyk: Najmilszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I, niech żyje! (*Izba z szapalem powtórzyla ten okrzyk trzykrotnie*). Mowę Marszałka przerywano kilkakrotnie brawami i hucznymi oklaskami.

Następnie przemówił JE. książę Namieśnik Sanguszko, w następujących słowach:

Wysoka Izbo! W imieniu Rządu witam Szanownych Panów w chwili, gdyście się ponownie zebrałi, aby pracować dla dobra kraju.

Praca wasza z powodów od Rządu niezależnych przerwana będzie niebawem, ale i zainicjowana być może skutecznie.

Rząd w tym roku nie przychodzi do wys. Izby z żadnym przedłożeniem. W ostatniej sesji uchwalila wys. Izba rezolucję wzywającą Rząd, by wziął się do przygotowania sprawy reorganizacji gmin wiejskich i to w takim kierunku, by były stworzone organizmy gminne odpowiadające obecnemu zadaniu administracyjnemu gminy, zadaniu coraz to większemu i coraz to więcej skomplikowanemu; Rząd wezwanie to przyjął w roku zeszłym jeszcze, zdając sobie zupełnie sprawę tak z jego doniosłości jak i z trudności, jakie nie tylko przeprowadzenie, ale i przygotowanie tego ważnego dzieła napotkać musi; że jednak przygotowuje podstawy do takiej reformy, że z całą powagą używa całego swego aparatu administracyjnego, by drogi dla niej przygotować, dowodem tego pismo, które w tej sprawie wystosował do Wydziału krajowego, którem do tej sprawy zajął stanowisko.

Od czasu wystosowania pisma Rząd także nie próżnował, albowiem zebrał już materiały cenne i liczne choć jeszcze nie uporządkowane, które na sprawę w wielu kierunkach rzuca światło wielce interesujące.

W roku ubiegłym był kraj nasz widownią dotąd niebywałego ruchu w kierunku korzystania z ustaw o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń; prawdopodobnie zbliżające się wybory do Rady państwa w znacznej mierze ruch ten ożywiły.

Rząd wobec tego ruchu zachowywał się w sposób ściśle legalny i ustawom odpowiadający, nie tamując zupełnie objawów przekonania ludności, gdzie te objawy pochodzą z zainteresowania się sprawą publiczną, gdzie były one oznaką dojrzałości politycznej ze strony powołanych do życia publicznego, uważał jednak za swój obowiązek występować i przeszkadzać środkami, które mu ustawy do rąk dają o ile ruch ten objawiał się jęczącym i rozbudzał napiętności i waśń społeczną.

Sprawa ludowa i sprawa robotników znajduje wielu niepowołanych obrońców, którzy nieraz w dobrej wierze narzucając się ludowi na opiekunów i nauczycieli mas, pobudzają jego tak zwaną samowiedzę, pouczając go o jego rzekomych krzywdach, tłumaczą mu jego rzekome prawa w sposób, który dla przyszłości społeczeństwa, dla spokoju i postępu kraju, wreszcie dla prawdziwego postępu i dobra samego ludu jest wielce szkodliwym, jest w stanie podkopać nie tylko zasady kardynalne, na których wszelkie społeczeństwo opierać się musi i bez których istnieć nie może, ale także pod względem ekonomicznym jest w stanie zachwiać bytem materialnym tych, których podnieść by trzeba.

Jest to bowiem niedobre przygotowanie do życia publicznego, jeśli się doń przychodzi nie obiektywnie, lecz z poczuciem

żalu do innych, a jeśli prawdą jest, że stosunki w ogólności stają się coraz trudniejszemi osobliwie w kraju prawie wyłącznie rolniczym, jak nasz, i mającym pod wieloma względami wyczerpane wyjątkowo niekorzystną, to nie jest z korzyścią dla nikogo osłabiać wiarę w siebie, paraliżować samopomoc, przedstawiając iluzoryczne stosunki i zrzucając na drugich winy za to, co jest bardzo często skutkiem własnej nieradności lub stosunków z elementarną siłą postępujących.

Mam nadzieję, że ten apel Naczelnika administracji, będącego zarazem obywatelem kraju, stojącym na stanowisku dającym ogólny pogląd na stosunki krajowe, jak żadne inne, trafi do tych, którzy z dobrą wiarą pracują w kierunku, który uważają za dobry, a który w swoich skutkach może się stać zgubnym.

Sprawy szkolnictwa były zawsze i są przedmiotem osobliwej pieczołowitości tej wys. Izby.

Ogłoszone przez Radę szkolną krajową sprawozdania dają szczegółowy obraz prac jej około rozwoju szkół ludowych, średnich i przemysłowych.

W dziedzinie szkół ludowych prace te skierowane były przede wszystkim ku przeprowadzeniu reformy, podjętowanej planami naukowymi z roku 1893 i ustawą krajową z roku 1895.

W szkołach wiejskich nauka codzienna weszła już na normalne tory, tylko nauka dopalniająca wymaga jeszcze wielu zarządzeń, zanim potrzebom i stosunkom wiejskim zdoła zupełnie odpowiedzieć.

Przedowat powinien w tym kierunku uzupełniające kursa rolnicze, założone w dwóch latach ostatnich, które pomyslnie się rozwijają i którym też Rada szkolna troskliwą poświęca uwagę. Szkoły miejskie, mianowicie pięcio- i sześćo-klasowe w nowej swej organizacji przeszły już okres pierwszej próby i stały się czynnikiem ważnym dla podniesienia warstw zajmujących się przemysłem i handlem. Nadzwyczajny wzrost uczniów piątej i szóstej klasy świadczy, że nowy kierunek nauki zdobył sobie uznanie.

Drugim punktem wyciecznym usiłowań Rady szkolnej krajowej na polu szkół ludowych było zapewnienie im dobrych nauczycieli i odpowiednich budynków, bez czego szkoła nie może spełnić swego zadania a powiększając liczby statystyczne, dla wychowania publicznego jest obojętnym lub ujemnym czynnikiem.

Usunąć szkoły działające źle lub bez skutku a zastąpić je dobrymi, uważa Rada szkolna za swój pierwszy obowiązek, zanim będzie mogła przystąpić do zakładania szkół nowych na szerszą skalę.

I w tym ostatnim kierunku dokonywują się jednak prace przygotowawcze. Zależą one w części od zakładania nowych seminarjów nauczycielskich, od powiększenia liczby internatów i stypendjów, w części zaś od silniejszego poparcia akcyi około stawiania budynków szkolnych.

W szkołach średnich w skutek wielkiego i nieustannego wzrostu ilości uczniów, wysunęła się na pierwszy plan kwestya należytego ich rozdzielenia i umieszczenia.

Potrzeba zakładania nowych szkół realnych, podniesiona w uchwałach ostatniego Sejmu, uznana jest przez Rząd, w najbliższych też latach nie tylko szkoła realna w Tarnopolu uzupełni się, lecz powstaną nowe szkoły realne w Tarnowie i Jarosławiu.

Dostarczenie szkołom średnim nowych zupełnie odpowiednich budynków dobiega już do końca. W roku bieżącym otrzymało taki gmach gimnazjum w Drohobyczu i szkoła realna w Krakowie, budują się dwa gimnazja w Krakowie, a ku wystawieniu gmachów dla dwóch gimnazjów we Lwowie podjęte są kroki. Utworzona w łonie Rady szkolnej krajowej sekcya trzecia dla spraw szkół przemysłowych i handlowych okazuje się nader pożyteczną instytucją dla zapewnienia szkołom tym należytego rozwoju i kierunku.

Zwróciła ona swoją uwagę obecnie ku zorganizowaniu szkoły handlowej we Lwowie, na której założenie Rząd zasadniczo się zgodził, dla której jednak przygotować należy nie tylko statut i plan nauki, lecz także książkę szkolną i zawodowo wyszkolonych nauczycieli. Rozszerzenie i uzupełnienie wyższej szkoły przemysłowej weszło ra pomyslną drogę. Ofiarowany przez gminę miasta Krakowa grunt został w zasadzie przyjęty a obecnie opracowują się plany budynków szkolnych i warsztatowych, które na gruncie tym mają stanąć.

W roku zeszłym zajmowała się wysoka Izba żywo sprawą emigracyi.

Wychodźstwo włóścian naszych do Brazylji wznagało się w bieżącym roku aż do miesiąca maja, — od tego czasu počęło się zmniejszać, tak, że dziś, przynajmniej chwilowo, uważać je można jako nieistniejące. Najważniejszą przyczyną ustania wychodźstwa był bezwzględny zakaz ładowania wychodźców galicyjskich, wydany przez rząd brazylijski. Również wielki wpływ miały bezsprzecznie także opowiadania wychodźców, którzy powróciwszy rozczarowani, nie mieli dość słów na oddanie swej nędzy w podróży i w

obcych krajach i stawali się przykładem odstrasającym dla innych.

Przyypuszczając także można, że żywiły niespokojne i niezadowolone, które stanowiły główny kontyngent wychodźców, w znacznej części już się wyczerpały.

Wyjeżdża wprawdzie co miesiąc po kilka rodzin do Ameryki północnej (do Kanady lub Teksas), ale dotychczas są to objawy sporadyczne.

Nie chcę jednak powiedzieć, jakoby postęp do wychodźstwa ustał, jakoby potrzeba wychodźstwa ustała. Owszem sądzę, że sprawa ta choć zeszła chwilowo z porządku dziennego, powinna i nadal być przedmiotem troskliwej uwagi tej Izby.

Rząd, jak to zaznaczyłem w piśmie do Wydziału krajowego z 5 listopada 1896, starał się wypełnić życzenia wyrażone w przeszłorocznych uchwałach sejmowych, a pomnożywszy liczbę władających językami krajowymi urzędników konsularnych w krajach, przyczynił się tak do pozyskania dla nich opieki, jak do ogłoszenia autentycznych informacji o ich losie w obczyźnie.

Po raz pierwszy od chwili objęcia przez kraj prawa propinacyjnego był w roku ubiegającym wynik wydzierżawień tego prawa mniej korzystny aniżeli w latach poprzednich, albowiem za 150 uprawnień w wartości rocznej 106.000 zł. uzyskano w tym roku o 12.000 zł. rocznie mniej od ceny wywołania; — dochód przeto z tych uprawnień obniżył się prawie o 12 proc.

Mimo to jest nadzieja, że równowaga budżetowa w funduszach zostających pod zarządem e. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego będzie utrzymana, jeśli tylko nie znajdą nowe nieprzyjemne okoliczności, któreby wpłynęły na dalsze zmniejszenie się konsumpcyi trunków propinacyjnych.

Z przedłożonego już Wysokiej Izbie zamknięcia rachunkowego rzeczonych funduszów za rok 1895 okazuje się, że fundusz rezerwowi wzrósł do kwoty 6.245.000 zł. a. w., fundusz zaś tak zwany zasobowy do kwoty 1.590.000 zł.

W budżecie na rok 1897, preliniuje się ogólny dochód w galicyjskim funduszu propinacyjnym o kilka tysięcy mniej w porównaniu z budżetem r. 1896, a to właśnie z powodu zmniejszenia się dochodów z czynszów dzierżawnych; natomiast budżet funduszu zasobowego i rezerwowego na rok 1897 przedstawia się w porównaniu z rokiem 1896 korzystniej o kwotę 20.000 zł.

Wysokiej Izbie mam zaszczyt przedstawić pana Radeę Dworu hr. Łosia jako komisarza rządowego.

Mowę JE. Ks. Namieśnika przerywała Izba kilkakrotnie hucznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos ponownie JE. Marszałek krajowy i przemówił w następujących słowach:

„W maju bieżącego roku dotknięta została (*postawie powstają*) Najdostojniejsza Rodzina Najjaśniejszego Pana, a wraz z nią i wszystkie ludy Austrii ciężką i bolesną stratą przez śmierć Arcyksięcia Karola Ludwika.

W kraju naszym wiadomość o Jego zgonie podwójnie bolesnem odbiła się echem. Bolesnie najprzód, bo dzielimy wszystkie sercem całym nie tylko radość ale i każdy smutek, jakim się podoba Opatrzności dotknąć osobę Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Ale kraj nasz łączyły nadto szczególne węzły przywiązania ze ś. p. Arcyksięciem już począwszy od tej chwili, gdy On jako młody człowiek przez czas dłuższy między nami przebywał. Od owego też czasu nie pomniął Arcyksiążę żadnej sposobności, by nie okazać, iż zachował nasz kraj w najtaskawszej pamięci i otaczał go zawsze Swą wysoką łaskawością i opieką. Któż z nas nie pamięta jakie zainteresowanie okazywał Arcyksiążę dla naszej Wystawy krajowej, którą zwiedził dwukrotnie, jak zyczliwie śledził rozwój naszego kraju, jak umiał i chciał ocenić rezultaty naszej pracy i naszych usiłowań, ile w każdym słowie okazywał serca krajowi, który Go też zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci.

Jednym ze słabych dowodów wdzięczności, z jaką przechowamy zawsze Jego imię, niech będzie tych słów kilka i sposób, w jaki je wys. Izba już przyjęła.

Śmierć nie oszczędziła w roku ubiegłym również i naszego grona, a wszystkie kurje poniosły bolesne straty.

Z członków Sejmu nbył nam dostojny książę Kościółka, biskup przemyski Pełesz. Stan zdrowia nie pozwalał Mu w ostatnich czasach brać udziału w naszych obradach, ale nie zapomnimy nigdy słów, przez Nięgo w tej Izbie wypowiedzianych w pierwszej sesji, w której tu jako członek Sejmu zasiadał. Pierwsza to i ostatnia Jego mowa w tej Izbie, a kończyła się słowy, które pozostaną też piętnem wspomnienia o Nim: *Concordia parvae res crescunt, discordia maxima dilabuntur*. Tym słowem całe życie wierny pozostał. Brak jego, to strata bolesna dla Kościoła katolickiego, narodu ruskiego, a tem samem i dla całego kraju.

Zasługi ś. p. Zygmunta Dembowskiego znane są nam wszystkim od długiego szere-

gu lat. Szlachetnością charakteru i osobistym urokiem pociągał wszystkich ku sobie, więc w szeregach Izby po nim łączyliśmy się z instytutami, na których czele stał w ostatnich latach, usprawiedliwiają w zupełności zaufanie, które go kilkakrotnie na te wybitne stanowiska powołało.

W osobie ś. p. Pohoreckiego stracił Tarnopol swego gospodarza, a cały kraj obywatela, który mu służył z pożytkiem na wielu polach.

Tak służyli również ś. p. Bronisław Horodyski i Duklan Słonecki. Pokrewne to były natury w życiu i służbie publicznej; szli obaj utartym torem znacznych tradycyi ich ojców, co im też zaszczyt przynosiło, a szeszery żal za nimi podnosi.

Wysoka Izba dała już wyraz uczuciom Izby, powstając z miejsca, co też w protokole zaznaczone zostanie.

Uropów udzielił Marszałek pp.: JE. Ritterowi na 8, JE. Dunajewskiemu na 3, Stanisławowi Tarnowskiemu (sen.) na 3, Zdzisławowi Tarnowskiemu na 3. Uroplony otrzymali także: Adam hr. Skrzyński na 8, Andrzej hr. Potocki na 3, Władysław Czaykowski na 3, Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Bądni na 3 dni.

Usprawiedliwili nieobecność ks. biskup Kuliński i ks. biskup Czechowicz.

Izba przystąpiła do odczytania wniesionych interpelacyi do e. k. komisarza rządowego.

P. Wodzicki i tow. interpelują p. komisarza rządowego o usunięcie zarządzeń w sprawie zarazy bydłej i zapytują, czyli prawdą jest, że Namieśnictwo udzieliło pozwolenia dwom osobom do zakupu w powiecie limanowskim tysiąca sztuk bydła, w skutek czego te dwie osobistości posiadałyby niejako przywilej i mogłyby ustanawiać dowolnie niską cenę bydła.

P. Trzeciecki i tow. interpelują p. komisarza rządowego, czy Rząd nie jest skłonny do wydania polecenia, aby zgromadzenia kontrolne rezerwy i obrony krajowej nie odbywały się w dni świąteczne; aby trafiki i kolektory loteryjne nie były otwierane w dni świąteczne; wreszcie, aby w dni świąteczne urzędy z wyjątkiem wypadków nagłych zamykane były od godziny 10 rano.

P. Czecz i tow. interpelują o zmianę ustawy z dnia 29 lutego 1880 roku w sprawie chorób zwierząt domowych i zapytują, kiedy drogą ustawodawstwa właściciele nierogacizny wybijanej z powodu pomoru, uprawnieni zostaną do odszkodowania z funduszów państwowych.

Interpelacye te udzielone zostaną p. komisarzowi rządowemu.

P. Marszałek zawiadamia, że p. Bernadzikowski złożył naglący wniosek, aby eelem wystosowania adresu do Tronu wybrać komisję adresową z 7 członków z poleceniem, aby się zredagowaniem adresu bezwzględnie zajęła i Sejmowi pod obrady przedłożyła.

P. Bernadzikowski podniósł przy uasadnieniu nagłości, iż w dawnych latach wysyłało zawsze adres do Tronu.

P. Abrahamowicz sprzeciwił się tak nagłości, jak i samemu wnioskowi. Sejm domagał się wiele razy adresu i w nim przemawiał do Najj. Pana, ale wówczas, gdy chodziło o prawo narodowe, o język w szkołach i urzędach. Dziś adresu nie potrzeba, jeżeli się znaenie takiego kroku rozumie.

P. Szczepanowski sprzeciwił się również samemu wnioskowi i nagłości.

P. Okuniewski oświadcza się za nagłością.

Po przemówieniach pp. Merunowicza przeciw i Bernadzikowskiego za wnioskiem, nagłość wniosku odrzucono. Głosowało za nagłością tylko 11 posłów.

Na wniosek przedstawiony imieniem Wydziału krajowego przez p. Wereszczyńskiego, Izba uchwała następnie wybór następujących komisji: budżetowej z 21 członków, gminnej z 15, administracyjnej z 15, prawniczej z 15, szkolnej z 17, gospodarstwa krajowego z 19, kolejowej z 15, drogowej z 15, przemysłowej z 11, sanitarnej z 9, górniczej z 9, szkolnej z 9, bankowej z 13, petycyjnej z 23, podatkowej z 11, członków złożonej.

Następnie przekazano w pierwszym czytaniu 64 sprawozdań Wydziału krajowego komisjom do załatwienia.

Odczytano jeszcze jedną interpelacyę do p. komisarza rządowego, mianowicie interpelacyę p. Kramarczyka i tow. w sprawie zarządzenia badania eo do szkodliwości zarazy racieowej i pyskowej u trzody chlewnej.

Odczytano wreszcie pismo Stanisława hr. Dzieduszyckiego, w którym zawiadamia, iż składa mandat poselski z knryi większych posiadłości b. obwodu kołomyjskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 m. 10 popołudniu; następne jutro we wtorek, — początek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym są wybory komisji oraz sprawozdania o weryfikacyi wyborów poselskich.



# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	6:45
Z Warszawy	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemysł	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Zawożnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Hrebenowa (tylko od 10/12 do 11/12 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Skolego i Stryja (*z Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Stanisławowa przez Stryj	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Chyrowa przez Stryj	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku, Peceziżyna)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Bełzca	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Brzechowic (od 1/2 do 3/4 i od 11/12 do 12/12 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Brzechowic (od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie) Janowa (*przez cały rok, Z + tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Janowa	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 8:00 wieczór do godz. 5:59 rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 33 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaje bilety i strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.  
Lekarz chorób kobiecych i akuszer  
**Dr. J. Zakrzewski**  
mieszka ul. Słowackiego l. 5, I. piętro  
ordynuje od g. 3—5 po południu.

## „Hotel Imperial”

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.  
Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Publiczność, że po rozwiązaniu spółki, tak gmach, jak i sam hotel objąłem na wyłączną własność. W dobrze zrozumianym interesie usunąłem wszelkie dotychczasowe braki i niedogodności, a pod kierownictwem Architekta Wgo Dolińskiego cały budynek wewnątrz swoim rozkładem i urządzeniem zmienił się nie do poznania.

Wszystkie pokoje gościnne gruntownie odnowiono, wytapetowano; nowe umeblowanie, pościel, etc. z pierwszych firm dostarczono.

Nieszczęśliwie wypadki, gdzie tego czystości, wygodą i wzorowy porządek wymaga, tak że hotel ten dziś pod każdym względem do godności pierwszorzędnego hoteli europejskich podniesionym został.

Hotel ma do dyspozycji Wysokiej Publiczności 80 pokoi w cenie od 80 ct. wyżej, remizę, powozy — wedle wszelkich wymogów urządzone łaźni i dobrą służbę — dobrze zaopatrzoną piwnię.

Restaurację i kawiarnię hotelową objął p. Cieslik, kilkoletni kuchmistrz w kasynie szlacheckim a dwudziestoletni restaurator w hotelu Geore'a.

Łącząc na względy Wysokiej Publiczności zestawiono ceny jak najumiarkowanie a pomimo ogromnych wkładów i adaptacji nigdzie takowych nie podwyższono.

Wobec czego tuszę nadzieję, że hotel ten stanie się dla P. T. Przejazdnych najmiłszym przystankiem i miejscem wypoczynku we Lwowie.

Z wysokim poważaniem  
**W. Ziotecki** 1449

## Przyjechali do Lwowa

dnia 27 grudnia 1896.  
HOTEL GEORGE.  
Pp. A. z hr. Bnińskich Cielecki z Hadyńkowiec, A. Gorajski z Moderówki, W. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, St. hr. Komorowski z Siekierzyce, T. Czarkowski, Golejewski z Zagrobeli, J. Wiktor z Czudia, St. hr. Zamowski z Wysocka, J. hr. Michałowski z Witkowiec, K. Horodyski z Zabiniec, K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, F. Sozański z Hordyni, A. Cielecki z Porchowy, F. Seazghina z Przewoźca, W. Niezabitowski z Łanek.  
HOTEL EUROPEJSKI.  
PP. Ekscelencya T. Jaworski z Wiednia, F. Białoskórski z Stoje, D. J. Żok z Krakowa, J. Pogonowski z Rzeszowa, I. Urbański z Haczowa, Dr. Jakliński z Komarna, Dr. Wł. Czaykowski z Przemysła, Dr. Dworski z Przemysła, A. Słonecki z Zadura, Dr. Udrycki z Mostowa.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dn. 28 grudnia 1896.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 — 219 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	287 — 291 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	— — —
I. emisji.	386 — 396 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10 110 80
" " 4 1/2% " " w 50 l.	99 80 100 50
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96 70 97 40
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 30
" " 4% pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	97 50 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 4 1/4 lat	97 40 98 10
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 40 98 10
4. Oblig. za 100 zł.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 50 98 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 102 70
" " 4 1/2% pr. 3 "	100 — 100 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
" " 4 1/2% pr. w. a.	97 — 97 70
" " 4 pr. koronowej	97 — 97 70
" " 4 1/2% gm. m. Lwowa	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	27 50 29 —
" " Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 65 5 75
Napoleonor	9 50 9 60
Półimperiał	3 60 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 20 — 1 25 —
" " papierowy	1 27 — 1 28 25
100 marek niemieckich	58 70 59 20

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 grudnia 1896

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35 101.55
luty-sierpień	101.30 101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50 101.70
kwiecień-październik	101.45 101.65
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50 144 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143 — 144 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 — 156 —
" " 1864 po 100 zł.	183.50 184.50
" " 1864 po 50 zł.	183.50 184.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156 50 157 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.15 123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 zł.	100 80 101 —
3. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	— — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.40 98.40
5. Akcje.	
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	154.75 155.75
Inst. kredyt. dla handlu po 100 zł.	372 — 374.50
Niższ.-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780 — 790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	245.50 246 —
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	932 — 936 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	458 — 509 —
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3890 — 3895 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288.50 289.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	355 — 358.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207.75 208.25
2. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.40 100.40
" " " " 3 pr.	115.50 116.50
" " " " 3 pr. em. 1889 117 — 117 75	— — —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 55 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.40	98 — —
" " " " po 4 1/2 pr. w	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l. 100.50	101 — —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 10 pr.	110 — 110.80
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akce. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	89 — 99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99.70 100.20
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109 — 111 —
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.40 101.40
" " po 100 zł. 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 500 zł. 4 1/2 pr.	— — —
doitto (Jarosław-Sokal)	— — —

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.75 93.75
" " z r. 1884	98.60 99.50
" " z r. 1886	— — —
" " z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 — 139 —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200 — 202 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57 — 58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136 — 140 —
Pożyczka m. Insbruku	27.75 28.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.80 28.30
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	22.75 23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59.25 60 —
Palięgo po 40 zł. m. k.	57 — 58 —
Czerwon. krowia austr. Tow. po 10 zł.	18 — 18.80
" " węg. po 5 zł.	9 80 10.50
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50 24 —
Selma po 40 zł. m. k.	70.25 71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50 72.50
Pod. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	44 — 46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146 — 150 —
" " 50 zł. a. w.	68 — 72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 — 62 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szł.	113.95 120.10
Paryż	47.52.5 47.57.5
Kursy złota.	
Dukat cesarski metr.	5.08 — 5.70 —
" " pełnej wagi	5.67 — 5.69 —
Korona	— — —
30-frankowa	2.53 — 9.54.5 —
Rosyjski półimperiał	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 13255 (8845 1—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli vel Gitli Goldreich z Rzeszowa w kwocie 200 zł. w dniu 3 lutego 1897 i 4 marca 1897 zawieszona o godz. 9 rano w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności lk. 98 w Malawie położonej wedle lwh. 199 gminy kat. Malawa Sary Aron własnej.  
Cena wywołania wynosi 690 zł.  
Wadyum 60 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli

jest adw. dr. Fischer a zastępcą adw. dr. Uiberal w Rzeszowie.  
Rzeszów, 2 października 1896.

L. 10810 (9374 1—3)  
In der Executionssache der Bukowina-er Boden Credit Anstalt in Czernowitz gegen Hude Edelstein pto 1300 fl. s. N. G. wird die Realität G. B. E. Z. 272 in Kuni-sowce in den Terminen 1 Februar und 8 März 1897 um 10 Uhr V. M. versteigert werden der Schätzungsgreis 2600 fl.  
Der Vadium 260 fl.  
Das Grundbuchsauszug und weitere Licitationsbedingungen liegen in der Hg. Registratur.  
K. k. Bezirks Gericht  
Horodenka, 28 September 1896.

L. 18559 (9686 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem zniesienia współwłasności licytacyi realności własnej wyk. hip. 70 gm. Sokolniki objętej na dzień 28 stycznia 1897 i na dzień 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1368 zł.  
Wadyum 136 zł. 80 ct. w. a.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lewicki.  
Lwów, 9 grudnia 1896.

L. 7144 (9683 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 stycznia 1897 względnie 27 lutego 1897 przymusową sprzedaż realności lwh. 43 gm. kat. Wiśnicz miasto obj. Arona Nebenahla i Cyrla Forscher własnej celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania 600 zł. w. a.  
Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu Wiśnicz, 15 października 1896.

L. 11725 (9664 3-3)  
Dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 realności małol. dzieci s. p. Hnata Łysańczuka własnej w Hostowie położonej ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 392 ks. gr. gm. kat. Hostów objętej tudzież całej realności wyk. hip. l. 762 gm. Hostów celem zaspokojenia sumy 96 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realności te każda z osobna na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania dla 1/3 wyk. hip. 392 kwota 87 zł. a dla wyk. hip. 762 kwota 90 zł.

Wadyum 10%  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Orłowski.  
Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 4414 (9677 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ciechanowie zarządza na dzień 19 stycznia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 22 lutego 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 23 w Lublińcu nowym objętych wyk. hip. 382, 628, 629 i 630 ks. gr. tejże gminy i będących własnością spadkobierców s. p. Antocha Senejko a to Jurka Senejko Ewy z Senejków Korduplowej, Matwija Senejko i Katarzyny z Senejków Korduplowej a to w celu wydobycia sumy 43 zł. 60 ct. w. a. na rzecz spadkobierców Markusa Raubvogla

Cena wywołania wynosi 1050 zł. wa. a zakład 105 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski.  
Cieszanów, 10 listopada 1896.

L. 9804 (9617 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu w kwocie 72 zł. 68 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną licytacyą realności wbl. 170 w Grobli Katarzyny 1o Kleczyńskiej 2o Pająk własnej.

Cena wywołania 150 zł. w. a.  
Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia 27 lipca 1896.

L. 11726 (9665 3-3)  
Dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 części realności Andrija Wasyleńczuka własnej w Hostowie położonej ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 481 ks. gr. gm. kat. Hostów objętej celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa „Oszczędności“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 98 zł. 33 1/3 ct.  
Wadyum 10%  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan Jan Czechowicz substyt c. k. notaryusza w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy  
Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 11797 (9626 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ przeciw Tadeuszowi Grabowskiemu w Lubniu pto 250 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 73 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 247 zł. 50 ct.  
Wadyum 25 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerstein w Podgórzu.  
Z c. k. Sądu powiatowego  
Podgórze, 1 października 1896.

L. 31590 (9673 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gitli Wachspress przyznanej w sumie 450 w. a. z należytymi dodatkami, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Szywałd objętej do Michała Zegara należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 26 stycznia 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3244 zł. 62 1/2 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 325 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Tertil z substytucją adw. dr. Mütza z Tarnowa.

Tarnów 22 listopada 1896.

L. 6037 (9680 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy reszt. 290 zł. 41 ct. a. w. z pn odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego własnej w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie rowiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 34 gm. kat. Michalewice objętej obecną Piotra Fila, Michała Fila Józefa Fila i Rozalii Fil własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 stycznia 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności 1655 zł.

Wadyum wynosi 10%  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rudki, 11 sierpnia 1896.

L. 32108 (9675 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Skorupowej przysługującej w sumie 230 zł. z należytymi dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 12 w Tarnowcu położonej Sebastjana Korza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 28 stycznia 1897 i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3243 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 325 zł. w. a.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Tertila z substytucją dr. Stojalowskiego.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 11727 (9666 3-3)  
Dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie

się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Jana Moskaluka własnej w Hostowie położonej, ciału tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 387 księgi gr. gminy katastralnej Hostów objętej celem zaspokojenia sumy 40 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 68 zł. 75 ct.  
Wadyum 10%  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz substyt c. k. notaryusza w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 15 listopada 1896.

L. 5087 (9710 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Dupliskach położonej wedle wbl. 69 dłużników Anny i Wasyla Horyń własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 7 rat po 9 zł. dnia 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 26 czerwca 1896.

L. 5110 (9646 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 stycznia i dnia 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wbl. 32 i 1/4 części realności wbl. 31 ks. gr. gm. katastralnej Nadole objętej Pawła Gąka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Lipmana Fallmaana w kwocie 23 zł. 40 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 98 zł. a. w.

Wadyum kwota 9 zł. 80 ct. a. w.  
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 24 lipca 1896.

L. 17042 (9621 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności do realności lwh. 78 w Kościelcu z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 stycznia i 25 lutego 1897 o godz. 9 rano licytacya realności pod lwh. 78 w Kościelcu położonej Jana i Julianny Liszków oraz Jana i Franciszki Koźminów własnej.

Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.  
Chrzanów, 5 grudnia 1896.

L. 6363 (9747 1-3)  
Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 12 zł. 52 1/2 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przymusowa sprzedaż realności w Stryjówce położonej wedle wyk. hip. 432 ks. gr. dla gm. kat. Stryjówka Abrahama Jorysza własnej

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 570 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 57 zł.  
Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Steina adw. w Zbarazki kuratorem.

Zbaraz, 30 września 1896.

L. 6985 (9739 1-3)  
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw nieznanym z miejsca pobytu Aronowi Gangowi Aronowi Herschowi Schulmanowi i Ryfco Gangowej o zapłatę 168 zł. 39 ct. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 11 stycznia 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności objętej wbl. 401 ks. gr. gm. kat. Podhajce egzekutów Arona i Ryfki Gangów własnej, dalej realności objętej wyk. hip. l. 1200 ks. gr. gm. kat. Podhajce egzekuta Arona Herscha Schulmana własnych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 485 zł.  
Wadyum 48 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i

protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator Karol Srokowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, dnia 15 listopada 1896.

L. 7210 (9744 1-3)  
Sąd tut zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Friedmana w kwocie 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i 26 lutego 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 71 i l. 36 ks. gr. gm. kat. Rata dłużnika Jędrzeja Góry własnej a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 390 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 39 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nietnanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 kwietnia 1896 prawo zastawu uzyskali kuratorem adw. dr. Jamińskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa, dnia 16 września 1896.

L. 13448 (9738 1-3)  
W sprawie egzekucyjnej Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Ludwika Gelbera pto 9000 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 140/135 w Podhajcach położonej, a lwh. 417 tejże gm. objętej.

Cena szacunkowa tudzież wywołania 20.760 zł.

Wadyum 2076 zł.  
Wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy  
Podhajce, dnia 4 grudnia 1896.

L. 10488 (9674 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów Anieli Krzak w sumie 24 zł. 27 ct. w. a. z pn. i 10 zł. 25 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/5 części realności lwh. ka. gr. gm. kat. Bobrowniki małe objętej Jana Krzaka własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 29 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 78 zł. 97 3/4 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko del.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tertil z substytucją adw. dr. Salza.

Tarnów, dnia 30 listopada 1896.

L. 12927 (9708 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nieobjętej masie spadkowej po Izaku Schmilu Glinercie o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż wpisana na rzecz Izaka Samuela Glinerta recte Icka Schmila Glinerta 1/3 części z wierzytelności 11 rat po 60 zł. pochodzącej z większej kwoty 1000 zł. wa. z 10% odsetkami od 10 grudnia 1884 tudzież kosztów 69 zł. 72 ct. i 2 zł. 36 ct. z pn. ciężącej na karcie C. wbl. 454 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie głównej i w stanie biernym wbl. 44 i 484 ks. gr. gm. Widynów jako na kartach ubocznych.

Cenę wywołania stanowi kwota 222 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemia ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 16 listopada 1896.



L. 11700 (9707 1—3)

Dnia 27 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej odbędzie się o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności w hł. 625 ks. gr. gm. Karłów obj. Petra Koszmańnika Lesia własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Sniatynie pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 769 zł.

Wadyum 76 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 22 listopada 1896.

L. 9895 (9746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Skarbu kolejowego w kwocie 29 zł. 24 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 80, 118 części w hł. 49 i połowy w hł. 81 ks. gr. Piwniczna objętych Mechla Erzeicha własność stanowiących w dniu 26 stycznia 1897 i w dniu 23 lutego 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 248 zł. 70 ct. w. a. Wadyum 63 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, 31 października 1896.

L. 8412 (9745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Kazimierza Cebuli w kwocie 30 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części posiadłości objętej w hł. 176 i 1/4 części realności lwh. 974 w Starym Sączu Jana Chmury własnych w dniu 20 stycznia 1897 i w dniu 19 lutego 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania pierwszej wynosi 96 zł. 25 ct., drugiej 200 zł.

Wadyum pierwszej wynosi 24 zł., drugiej 50 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 14 listopada 1896.

L. 6658 (9736 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyj Iwana Litwina w kwocie 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 stycznia i dnia 26 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Zakomarzu położonej a to:

a) 1/3 części z połowy wykazu hipotecznego i. 246.

b) połowy z połowy wykazu hipotecznego . 247 i

c) połowy wykazu hipotecznego l. 49 pod l. spis 40 gminy katastralnej Zakomara, Pawła Wolianika własnych. Poręczna wynosi 10%, ceny wywołania w kwocie 40 zł. 58 ct. Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuszadowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 4 listopada 1896.

L. 11254 (9798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 170 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności objętej wyk. hip. 219 ks. gr. Gaje dłużnika Iwana Tintko własnej.

Cena wywołania 1335 zł.

Wadyum 133 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 11 listopada 1896.

L. 12187 (9773 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacja 1/8 części realności l. 825 według wyk. hip. 453 ks. gr. gm. Brzozów dłużnika Jędrzeja Smigła własnej na rzecz Józefa Pfeunda pto 5 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 79 zł., wadyum 7 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszadowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, 30 września 1896.

L. 9085 (9596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Sary Róży Steuerbach w tut. sądzie sprzedaż realności w hł. 184 księgi gr. gminy Wołosianka mała; objętej dłużnika Michała

Zutecka własnej w dniu 4 lutego 1897 i dnia 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 37 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Lindenbaum adw. w Turce.

Turka, dnia 13 września 1896.

## Konkursa.

L. 9527 (9698 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 grudnia 1896 l. 9527 rozpisuje się niniejszem na opróżnioną w etacie służby gminnej miasta Stryja posadę rachmistrza miejskiego konkursu pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austriackie,  
2. że nie przekroczył 40 roku życia,  
3. że posiada kwalifikację przepisana rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. a mianowicie: że złożył egzamin z kasowości i rachunkowości państwowej i że odbył przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie Wydziału krajowego, jednego z Magistratów lub też przy kasie rządowej.

4. że posiada znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posady tej przywiązana jest płaca stała 800 zł. aw., tudzież dodatków aktywalny w kwocie 200 zł. aw. rocznie, z prawem do trzech pięcioleci po 10% stałej płacy wynoszących i nadto prawem do emerytury.

Przy objęciu posady winien będzie kandydat złożyć kaucję służbową w wysokości jednorocznej stałej płacy.

Prócz czynności we właściwy zakres urzędowy rachmistrza wchodzących, obowiązany będzie kandydat załatwiać wszystkie te czynności urzędowe, które na mocy szczegółowych poleceń Burmistrza przydzielone mu zostaną.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowolającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Podania zaopatrzone w wymagane dokumenta, należy wnosić do Magistratu w terminie do 31 stycznia 1897.

Z Magistratu król, miasta

Stryj, 20 grudnia 1896.

L. 4769 (9719)

KONKURS.

W braku ukwalifikowanych kompetentów na posadę inspektora policyi, nie mogło nastąpić obsadzenie tej posady i dlatego w myśl uchwały Rady miejskiej z 16 grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą rocznych 400 zł. i 40 zł. na umundurowanie.

Posada ta na razie nadana będzie prowizorycznie a po roku odpowiedniej służby stabilizacya nastąpić może.

Kompetenci o tę posadę ukwalifikowani wedle wymogów rozporządzenia wys Wydziału krajowego z 29 maja 1891 dz. u. kr. Nr. 67 winni swe podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej lub bezpośrednio do tutejszego Magistratu do dnia 12 stycznia 1897.

Magistrat król, woln. miasta

Trembowla, d 20 grudnia 1896.

Burmistrz: Dr. Olpiński.

L. 124959 (9716)

Przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie względnie przy c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie jest do obsadzenia: jedna posada stałego oficjale kasowego w X klasie rangi, ewentualnie jedna posada prowizorycznego oficjale kasowego, ewentualnie jedna stała posada asystenta kasowego w XI klasie rangi i ewentualnie jedna prowizoryczna posada asystenta kasowego.

Z posadą stałego lub prowizorycznego oficjale kasowego połączony jest obowiązek

do złożenia kaucji służbowej w kwocie 900 zł.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w ciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, wykazując przepisane warunki a w szczególności, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej, tudzież egzamin z przepisów kasowych z dobrym postępem i że władają językiem niemieckim, tudzież obydwojema językami krajowymi.

Ubiegający się mają również podać, czy i z którymi tutejszymi urzędnikami skarbowymi pozostającymi w czynnej służbie są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Lwów, dnia 15 grudnia 1896.

L. 881 (9699 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Oświęcimie, ewentualnie w razie przeniesienia którego z c. k. notaryusza na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej c. k. Izby opróżnić się mogącą posadę z terminem do dnia 25 stycznia 1897.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze odpowiednimi przepisami określonej w tymże terminie w tutejszej c. k. Izbie wnieść.

Kraków, dnia 19 grudnia 1896.

## Upadłości.

L. 24592 (9726)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje do wiadomości, że zniósł konkurs otwarty uchwałą z 12 kwietnia 1889 l. 4275 do majątku Leizora Kriss handlarza towarów bławatnych w Kołomyjach.

Kołomyja, 5 grudnia 1896.

L. 1815 (9721)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ogłasza, że do likwidacyi wierzycielności do masy konkursowej Mojtesza Haglera dodatkowo zgłoszonych wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1897 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6

Kołomyja, 11 grudnia 1896

C. k. komisarz konkursowy.

L. 24591 (9722)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje do wiadomości, że zniósł konkurs otwarty uchwałą z 4 października 1892 l. 14594 do majątku Józefa Grünberga nieprotokołowanego kupa w Kołomyjach.

Kołomyja, 5 grudnia 1896.

L. 24329 (9725)

C. k. Sąd obwodowy mianuje stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Berty Wächter Izraela Chajesa, zaś jego zastępcą Arona Leibę Knopfa obu z Kołomyj.

Kołomyja, 5 grudnia 1896.

## Kuratele.

L. 4648 (9741 1—3)

Maryannę Wywrót ze Świebodnej uznano za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Hrycia Basistego tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 25 czerwca 1896.

L. 11449 (9734 1—3)

Maryanna Niewola ze Staszkówki uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej Jędrzej Szczerba w Staszówce.

Gorlice, dnia 7 października 1896.

L. 11619 (9733 1—3)

Jan i Katarzyna Świątkowie z Radgoszczy uznani za marnotrawców.

Kuratorem Jan Dyjak z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 listopada 1896.

## Wyroki prasowe.

L. 27851 (9753)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, iż:

I treść broszury z napisem Baczność! Strzeżcie się! Socjaliści idą! Rzeź dzieje się na wsi. Wydawnictwo polskiej Partji socjalistycznej z pod zaboru pruskiego. W drukarni związku zagranicznego socjalistów polskich stanowią

a) na str. 4, 5 i b) na str. 13, 14 przedmiotową istotę występku z § 305 u. k. c) na str. 7, 8, 9, 10, 15, 16 przedmiotową istotę występku z § 302 uk., zaś

II treść broszury z napisem „O rolnictwie i przemyśle dla braci włościan” napisal Kalasanty Lubelski, Warszawa w drukarni J. Gadomskiego 1891 stanowią: a) na str. 16, 17, 19, 20, 25, 26, 27, 28, 30, 37,

38, 45, 46, 47 przedmiotową istotę zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z §. 66 uk. a b) na str. 20, 23, 35, 36, 40, 41, 43, 44, 45 przedmiotową istotę występku z §. 305 uk. i dalsze rozszerzanie obydwóch wyżej wymienionych broszur zostaje zabronione.

Kraków, 18 grudnia 1896.

31. 293 (9578)

Das l. l. städt. deleg. Bezirks- als Präfigericht in Ried hat mit dem Erkenntnis vom 2 December 1896, 31. 2179 die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Wilhelm Kornpointner, Passau, Eggenobel Nr. 3, erschienenen Druckschrift: „Gesammelte Todsünden, begangen im 19 Jahrhundert durch die politisch-medicinische Wissenschaft“ nach §§ 343, 345 und 354 d. St. G. verboten.

Das l. l. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 November 1896, 3. 334495, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 21 November 1896 wegen des Artitels: „Nedorozumenicko“ § 461 St. G. und Artitel V des Gejezes vom 17 December 1862, Nr. 8 St. G. Bl. ex 1863 nach § 493 St. P. D. verboten.

Das l. l. Kreis- als Präfigericht in Biele hat mit dem Erkenntnis vom 27 November 1896, Bahl 6748 Stf., die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage des „Vorwärts“, Berliner Volksblatt (Ch. Glode) erschienenen, bei Max Bading in Berlin (SW) gedruckten Druckschrift unter dem Titel: „Nieder mit den Social-Demokraten“ wegen der Stellen, und zwar: auf Seite 3 „das klingt wahrhaft“ bis „anderer Leute an sich“, auf Seite 3 und 4 „Ein einziger großer Fabriksherr“ bis „seiner eigenen Arbeit zu sichern“, auf Seite 4 und 5 „doch vorher eine Bemerkung“ bis „sich auf diesem Gebiete zu verständigigen“, auf Seite 6 „der Socialismus ist“ bis „herrlich und in Freude leben“, auf Seite 7 „die Social-demokraten“ bis „beeinflusst haben“ auf Seite 7 und 8 „ganz heilig“ bis „seiner eigenen Arbeit“, auf Seite 8 und 9 „arbeiten kann jeder“, bis „Alle darin ihr eigenes Wohl“, auf Seite 10 „Aber Ansicht der Socialdemokraten“ bis „findlich gegenüber“, auf Seite 12 „Ja, wenn die Socialdemokraten“, bis „anerkennen als die Liebe“ und auf Seite 16 „und wenn sie ferner sehen“ bis „in die Cafernen müßten“ nach § 493 St. P. D. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 17877 (9676 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Pytkosza, że dnia 20 listopada 1896 do l. 17877 wniósł przeciw niemu Feiweł Schiff skargę o 119 zł z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Słeczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzecz pozwanego kuratorowi swemu wczśnie udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 21 listopada 1896.

L. 15061 (9678 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Cudzicha, że Maryanna Landa wniosła przeciw niemu skargę de praes. 19 listopada 1896 l. 15061 o zapłacenie kwoty 100 zł. w. z pn. Na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 stycznia 1897 o godz. 9 z rana.

Dla wymienionego pozwanego ustanowiono kuratorem tutejszym adwokata dr. Marcina Kozłeckiego, któremu pozwany ma udzielić potrzebnej informacji, inaczej szkodliwe skutki przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1896.

L. 7082 (9682 3—3)

Zawiadamia się Michała Nite niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Jędrzej Krupski pozwem de praes. 15 grudnia 1896 l. 7082 wytoczył mu spór o 150 zł. z pn., że kuratorem pozwanego ustanowiono p. Piele notaryusza wojnickiego, że termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 29 stycznia 1897 godz. 9 rano i pozw kuratorowi doręczono.

Nita ma do rozprawy osobiście się stawić, albo udzielić informacji kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 16 grudnia 1896.

L. 22254 (9671 3-3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia Michała Rzącę, że na skargę firmy B. Körbel przeciw niemu o 88 zł. 10 ct. wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 stycznia 1897.

Poleca się Michałowi Rzący, aby kuratorowi swemu adwokatowi dr. Sulerzyskiemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika w miejscu sobie ustanowił, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 30 listopada 1896.

L. 15217 (9688 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Sobko z Olchowiec, że Anna Suchania wniosła przeciw niej i innym pozw pod dnem 4 września 1896 l. 12131 o własność i oddanie w posiadanie ciała hip. l. 143 ks. gr. Olchowiec.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 15 stycznia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, wzywa się więc pozwana, by w sprawie tej ustanowiła pełnomocnika i wskazała go Sądowi, gdyż inaczej sprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd pow. miej. del. Sanok, dnia 15 listopada 1896.

L. 12947 (9709 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grzegorzycy, iż przeciw niemu wniosli Mortko i Gitla Bekery pozw o zapłatę 45 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Mateusza Bogacza ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Grzegorzycy syna Antoniego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 4 grudnia 1896.

L. 2585 (9701 2-3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 15 lutego 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897 przy c. k. obwodowym Sądzie w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sąd przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącemu radców Sądu krajowego: Michała Hofmaka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 20 grudnia 1896.

L. 1883 (9700 2-3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 22 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Prezydium c. k. sądu obwodowego Sanok, dnia 20 grudnia 1896.

L. 1201 (9714 2-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z urzędowania Juliana Karabińskiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Mikulińcach i komisarza sądownego, według ustępu pierwszego §. 25 ust. not. z mocy ustawowego prawa zastawu prawo żądania zaspokojenia swoich pretensyj z kaucyi służbowej tegoż byłego zastępcy c. k. notaryusza rościłi, by odnośne pretensje w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileż w przeciwnym razie po upływie terminu tego bez względu na ich roszczenia, zezwolenie na dewinkulację i wydanie tejsz kaucyi właścicielowi lub jego prawonabywcom udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 9396 (9393 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łucja Oleksiwicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 6 marca 1896 l. 1495 kuratorowi Antochowi Pająk doręczoną została.

Zborów, 30 października 1896.

L. 23054 (9369 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jerzego Knihinińskiego, Mikołaja Knihinińskiego, Anastazy z Knihinińskich Jaroszewską, Annę z Knihinińskich Żubrową, Stefana Krajewskiego, Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Antoniego Knihinińskiego, i Józefa Morze, Teklę z Knihinińskich Horszowską, Marcina Knihinińskiego, Teofila Knihinińskiego, Maryannę Krajewską córkę Ste-

fana, Jana Knihinińskiego, Wincentego Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Antoniego Łuk Knihinińskiego, Łukasza Krajewskiego, Adama Knihinińskiego, Jakóba Łuk Knihinińskiego, że w sporze Emilii z Knihinińskich Strzelbickiej i Aleksandry Rudeńskiej przeciw nim o współwłasność parcel budowlanych 191, 192 i gruntowych 610, 611, 612/1 i tak dalej w gminie katastralnej Cuciłów kuratorem dla nich adwokat dr. Sokal w Stanisławowie ustanowiony został, przyczem wzywa się ich, by kuratorowi temu potrzebnej informacji do obrony udzieliłi lub innego zastępcę obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 26 września 1896.

L. 10232 (9399 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego, z miejsca pobytu Stefana Franków, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 11 grudnia 1895 l. 13780 kuratorowi Wasylowi Wowk Ilkogo doręczoną została.

Zborów, 1 listopada 1896.

L. 9303 (9392 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Andrejów, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 10 czerwca 1895 l. 6254 kuratorowi Ilkowi Malinowskiemu doręczoną została.

Zborów, 4 listopada 1896.

L. 23365 (9350 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Mikołaja Sojkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu ts. uchwałę z dnia 5 grudnia 1896 l. 23365 nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn. oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Peipera z zastępstwem dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawil, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 5 grudnia 1896.

L. 9811 (9396 3-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Nakonecznego zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 5 września 1896 l. 9951 względem intabulacji prawa własności do ciała hip. whl. 117 gminy Kudynowce doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu z Kudynowce.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 28 października 1896.

L. 9593 (9394 3-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Semka Harasymów zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 19 września 1895 l. 10533 względem intabulacji prawa własności do II ciała hip. whl. 57 gminy Iwaczów doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Dmytrowi Waszkiewiczowi z Iwaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 27 października 1896.

L. 1211 (9715)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie zawiadamia po myśli §. 143 ust. not. strony interesowane, że z pomiędzy aktów notaryalnych c. k. notaryusza Konstantego Stupnickiego z czasów urzędowania jego w Buczaczu brakują następujące dokumenta, jako to: akt notaryalny z dnia 3 lutego 1876 l. rep. 3407 na skrypt dłużny zeznany przez Wojciecha i Teresę Sosnowskich z Podzameczka, dotyczący pożyczki w kwocie 90 złr. u Abrahama Jony Tischlera zaciągniętej, dalej protokół z dnia 24 lipca 1877, l. rep. 5327, spisany z Janem Michaleckim w Buczaczu co do stanu budynków realności pod l. k. 79<sup>4</sup> w Buczaczu, dalej protokół walnego zgromadzenia „Bazaru kółka rolniczego w Buczaczu“ z dnia 25 marca 1888 l. rep. 15508, a wreszcie protokół z dnia 21 maja 1889 l. rep. 16882, dotyczący legalizacji podpisu Katarzyny Druk, urodzonej Litwińskiej z Ossowiec, na kontrakcie kupna i sprzedaży co do parceli gruntowej 713 w Bilawinacach, Ołeksie Nadeliniec sprzedanej.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, 15 lutego 1896.

L. 10877 (9751)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 46 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 Nr. 152 Dz. p. p. ogłasza się, że Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowiło na podstawie §. 43 tegoż rozporządzenia i rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 16 grudnia 1895 l. 8050/94 Nr. 1 dz. p. p. na r. 1897 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego więźnia przez jeden dzień w czasie śledztwa

i w czasie odbywania kary, przypadającą od skazanego do zwrotu Skarbowi Państwa, dla Sądu krajowego w Krakowie, tudzież Sądów obwodowych w Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach na 29 centów, zaś dla Sądów powiatowych okręgu Sądu krajowego w Krakowie na 29 centów, okręgu Sądu obwodowy w Jasle na 32 ct.

„ „ „ w N. Sączu na 29 ct.  
„ „ „ w Rzeszowie na 28 ct.  
„ „ „ w Tarnowie na 23 ct.  
„ „ „ w Wadowicach na centów.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 19 grudnia 1896.

L. 6985 (9740 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Arona Ganga, Ryfkę Gang i Arona Herscha Schulmana, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw nim o zapłatę 168 zł. 39 ct. z pn. ustanowił dla nich celem doręczenia uchwały licytacyjnej z 15 listopada 1896 r. l. 6985 i następnym kuratorem ad actum adw. dr. Rotha w Podhajcach i wzywa się ich niniejszem, by potrzebnej ku obronie swych praw informacji temuż kuratorowi udzieliłi, lub innego zastępcę sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 15 listopada 1896.

L. 51416 (9756 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1897 wpisy do rejestrów handlowych i do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tutejszym c. k. Sądzie przeprowadzonych odnoszące się, ogłoszane będą w „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie „Wiener Zeitung“, zaś co do firm znającychszych lub na żądanie stron także w „Przeglądzie prawa i administracji“ we Lwowie.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 14642 (9770 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Senka Nebesia z Olchowiec, że Wasyl Nebesio i inni wniosli przeciw niemu w dniu 20 października 1896 do l. 14642 pozw o oddanie w posiadanie  $\frac{3}{4}$  części wyk. hip. 122 ks. Olchowiec.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 15 stycznia 1897 roku o godzinie 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, 14 listopada 1896.

L. 2526 (9765 1-3)

Obwieszczenie.

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej z dni 22 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu kraj. Henryka Alschera, Ottokara Ansona, Jana Wichnińskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 24 grudnia 1896.

L. 22903 (9768 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rzącę, że na skargę Salamona Lichtmana przeciw niemu dol. 22903 o 101 zł. 97 ct. z pn. wyznaczono do rozprawy termin na 22 stycznia 1897 przedpołudniem.

Wzywa się Michała Rzącę, aby środki obrony kuratorowi swemu adwokatowi panu Stubrowi podał, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, 11 grudnia 1896.

L. 15589 (9769 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Marusia, że Nathan Landesmann wniosł przeciw niemu pozw o 3 zł. 80 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 stycznia 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, 26 listopada 1896.

L. 7465 (9391 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Matysko, że na prośbę Rozalii Niczyj de praes 6 maja 1896 l. 3459 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Piotra Obaranica wójta z Winnik i wzywa się ją, by do kuratora tego sama się zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, ilaż inaczej sama sobie skutki swego niedbalstwa przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 sierpnia 1896.

L. 8031 (9383 1-3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktora Lorezaka, że w sporze drobiazgowym Berla Jonasa Herbsta przeciw niemu pto 29 zł. a. w. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż pozw z 20 listopada 1896 l. 8031 doręczony został.

Rzeczą jest Wiktora Lorezaka udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 21 listopada 1896.

L. 20450 (9408 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Wajdę i Katarzynę Wajdową, Wiktora Heducha i Antoniego Wilusza, że w sprawie Leiby Gansa przeciw Mendlowi Gallerowi o 39 zł. aw. z pn. kuratorem ad actum dla nich pan dr. Mantel adwokat w Przemyślu ustanowiony został, któremu też uchwały z 16 listopada 1895 l. 16233 dla nich przeznaczone doręczone zostały.

Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 16527 (9409)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 1 sierpnia 1896 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Apteka pod opatrnością“ F. Bajera w Przemyślu, że miejscem siedziby tej firmy jest Przemyśl a właścicielką p. Bronisława z Bajerów Zi mianiska w Przemyślu.

Przemyśl, 23 listopada 1896.

L. 13065 (9476 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anastazy Horęczy, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 17 czerwca 1896 l. 7076 pozwalającą wydzielenia parcel 689, 690, 691/1 z whl. 310 ks. gr. gminy Oleszyce miasto doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13498 (9475 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Julianny z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8266 pozwalającą wydzielenia parcel 943, 944 i 945 z whl. 117 ks. gr. gminy Sucha wola I część doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13499 (9474 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Julianny z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8269 pozwalającą wydzielenia parceli 106 z whl. 117 ks. gr. gminy Suchawola I część doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13067 (9473 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Horęczego syna Grzegorza, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 17 czerwca 1896 l. 6981 pozwalającą intabulacji prawa własności ciała hipotecznego whl. 167 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego na rzecz Katarzyny Ogryzko doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 3648 (9454 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Konażowskiego, ażeby w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosił się do spadku po jego ojcu Michale Konażowskim zmarłym 5 października 1884 w Celejowie bez ostatniej woli rozporządzenia, inaczej ten spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Szodoza z Celejowa będzie pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 kwietnia 1896.

L. 13500 (9477 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Julianę z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8270 pozwalającą wydzielenia parcel 16 i 17 z whl. 117 ks. gr. gminy Suchawola I część doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 16027 (9445 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Bierfassa w sprawie egzekucyjnej Brzozowskiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu pto 160 zł. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowie

Wskutek tego wzywa się Arona Bierfassa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, gdyż wynikłe z zaniechania tego skutki sam sobie przypisze.  
Brzozów, 22 listopada 1896.

L. 43853 (9427 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Babeckiego, że przeciw niemu wniósł Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew de praes. 8 października 1896 l. 39869 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1896 l. 39869 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Schönberga w Krakowie i poleca Kajetanowi Babeckiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowni o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 13 listopada 1896.

L. 47327 (9428 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronera, że przeciw niemu wniósł Abraham Goldmann pozew de praes. 11 października 1896 l. 40273 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 października

1896 l. 40273 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Peiperowi ze substytucją adw. dr. Langroda w Krakowie i poleca Józefowi Gronerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowni o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 27 listopada 1896.

L. 6963 (9438 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgłoszonej firmy: „Salamon Sonntag handel drzewa w Ostrowach Barańskich“ z tem, że firmę powyższą właściciel teje swem pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.  
Rzeszów, 30 lipca 1896.

L. 1417 (9453 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Kseni z Woraych Bilińskiej zmarłej dnia 11 stycznia 1881 w Kluwincach, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli deklarację do spadku po teje, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonejmi spadkobiercami i z kuratorem Marianem Glazarewiczem kandydatem notaryalnym w Kopyczyńcach przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 28 stycznia 1896.

### Doniesienia prywatne

Besonders leistungsfähige mechan. Weberi von **Confektions u. Kleiderstoffen** sucht für Galizien, wo sie auch schon etwas Kundenschaft besitzt, **tüchtigen Vertreter** unter günstigsten Bedingungen. Nur solche Herren wollen sich melden, welche bei der Elite der Confektionaire u. Manufakturisten wirklich hervorragend gut eingeführt und mit genannter Branche möglichst vertraut sind. Gefl. Offerten sub **A. O. 1000 postlagernd Greiz i/V.** 1492

### Ogłoszenie.

W masie konkursowej Faibisza Beera z Przemysłu, w myśl uchwały wydziału wierzycieli sprzedane zostaną należące do tej masy weksle opiewające na sumę 1866 zł. 95 ct. a. w., dalej ruchomości obejmujące przedmioty urządzenia domowego, książki hebrajskie i miejsce w synagoge w Przemyslanach, łącznej ceny szacunkowej 62 zł. 50 ct. a. w. najwięcej ofiarującemu w drodze ofert wniesionych, osobno na weksle a osobno na ruchomości do podpisanego zawiadawcy masy najpóźniej do dnia 15 stycznia 1897 r. w zwykłych godzinach urzędowych. — Oferty zaopatrzyć należy w wadyum 10 proc. nominalnej wartości weksli a względnie ceny szacunkowej ruchomości. — Na dniu 18 stycznia 1897 o godzinie 11 przed południem nastąpi otwarcie ofert w kancelaryi zawiadawcy wobec zebranego wydziału wierzycieli, który sobie zastrzega zatwierdzenie sprzedaży. Nabywca winien najdalej do dwóch dni po otrzymaniu zawiadomieniu o zatwierdzeniu oferty, złożyć w kancelaryi zawiadawcy resztę ceny kupna pod rygorem przepadłości wadyum na rzecz masy konkursowej. Masa nie ręczy za ściągalsność pretensyj wekslowych, ani za jakość ruchomości. — Bliższych wyjaśnień udziela kancelaryja zawiadawcy w godzinach urzędowych.

Przemyslan, dnia 28 grudnia 1896.

Adw. dr. Izidor Kohl,  
zawisłowiec masy konkursowej.

L. 1546

1479

### Konkurs.

Wydział powiatowej kasy oszczędności w Dolinie rozpisuje niniejszem kokurs

1. na posadę rachmistrza z płacą roczną 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 100 zł. oraz trzema kwinkweniami po 100 zł.

2. na posadę likwidatora z płacą roczną 600 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł. oraz trzema kwinkweniami po 80 zł. w. a.

Warunki:

a) nieprzekroczony 40 rok życia,  
b) obywatelstwo austriackie,  
c) znajomość języków w piśmie i słowie: polskiego, ruskiego i niemieckiego,  
d) świadectwo ze złożonego egzaminu rządowego z rachunkowości i kasowości,  
e) przynajmniej trzechletnia praktyka w instytucji pokrewnej bez przerwy w ostatnich trzech latach,  
f) złożenie kaucyi w gotówce w wysokości rocznej płacy.

Powyższe posady zostaną nadane na rok prowizorycznie z trzymiesięcznem wypowiedzeniem, następnie dopiero nastąpi stabilizacja na podstawie kontraktu służbowego.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami winiły być do Dyrekcji powiatowej kasy oszczędności w Dolinie najpóźniej do dnia 31 stycznia 1897 r.

Z Wydziału pow. kasy oszczędności w Dolinie z dnia 15 grudnia 1896.

### Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. p. Michałowi Pachle, Grzegorzowi Kutyle, Franciszce Kutyle i Wawrzyńcowi Rodzeń kapitał 3337 zł. 62 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7.000 zł. w. a. na hipotecę ciał hipotecznych whl. 251, 282, 286, 287 i 289 gm. kat. Wulka Tanewska objętych z rozparcelowania dóbr Jezierko powstałych w powiecie niskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 31 grudnia 1896 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Michała Pachlę, Grzegorza Kutylę, Franciszkę Kutylę i Wawrzyńca Rodzeń jako właścicieli tych majątności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 18 listopada 1896.

OSTATNI WYNAŁAZEK  
MAJDELIKATNIEJSZE  
**MYDŁO IXORA**  
ED. PINAUD  
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37  
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwinnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.  
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

## Abonować

pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne

najdogodniej dla Lwowa

w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępniemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkowi podjętemu. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawymi względami.

**P. T. Inserirującym** daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancję najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inseriratorów dowodami ogłoszeń, a ściśle stosunki ze wszystkimi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inseriratorom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największemi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokim poważaniem

**Ludwik Plohn**

Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.

9 ul. Karola Ludwika 9.

# Jana Hoffa preparata słodowe

## dla chorych i cierpiących

szczególnie przy chorobach piersiowych, płucnych, krtani, przy chrypcie, influenicy, braku krwi, blednicy, cierpieniach żołądka jak też przy nerwowych cierpieniach i ogólnem osłabieniu jako środek dyetetyczny od 50 lat uznany i przez lekarzy polecany. 1483

Do nabycia w aptekach, lepszych drogueryach i sklepach korzennych, jak i wprost u **Jana Hoffa c. i k. dostawcy nadw.**

**Wiedeń I Graben Bräunerstrasse 8.**

Prospekta z cennikami gratis i franko.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 29 grudnia

## Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)

opera w 3 a. 5 odsł. E. Humperdincka.

OSOBY:

Piotr, miotlarz	Górski
Gertruda jego żona	Skalska
Jaś	Bohusówna
Małgosia (ich dzieci)	Kozłowska
Czarownica	Kasprowicz
Duch rosy	Kliszewska
Duch noy	Bronkowska
Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki.	

Rzecz dzieje się w czasach baecznych w donku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.  
Kapelmistrz: Henryk Jarecki Reżyser: Julian Myszkowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

### Drobne ogłoszenia

**Artystyczny zakład rytowniczy A. Zigmanna.**  
Lwów, ul. Sykatuska 14. Wykonuje najtaniej jstampilie metalowe i kauczukowe, monogramy, herby, marki pieczętunkowe, sztandary, klisze i cyzelacje, jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

### Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania

Bożego Drzewka

100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

**S. W. NIEMOJOWSKI**

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6

Olbryzi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.

Wysyłka na prowincję za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupie do 10 zł. franko. 3

### ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł. 1.20.  
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1.70.  
Halifax z szerokimi nożami, polerowane zł. 3.—  
Halifax niklowane z wąskimi nożami zł. 3.—  
Halifax niklowane z szerokimi nożami zł. 5.—  
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.  
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.  
Halifax systemu „Jackson Haines” niklowane 5.50.  
„Jackson Haines” niklowane zł. 5.50.  
„Jackson Haines” niklowane wklesłe noże zł. 6.50.  
Merkur „Helvetia Prius” zwykłe zł. 2.60.  
„Merkur” niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—  
„Baltia” niklowane szerokie noże zł. 5.—  
Paski do łyżew 1 para ct. 30. 1342

### Piotr Chrzastowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry).



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

### Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów, ul. Sykatuska 26

Telefon 408. 1310

Budapeszt. Arany Janos utca 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

### BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem”

przeniesiony został do nowego lokalu przy

placu Hallskim 1. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, okulary, lornetki, barometry, ciepłomierze. — Reparaty najrynciej i najtańiej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres Optyk Kopernicki, Lwów, plac Hallski i naprzeciw Banku hipotecznego. 1344

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz główna ekspedycja pism peryodycznych

### S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład dzieło

**Kasperek Franciszek, prof. dr., Nauka administracji i prawo administracyjne austriackie, zeszyt I. — z przedpłatą za całość 7 zł.**

Po wyjściu całego dzieła cena podwyższona zostanie. 1490

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

C. k. uprz. i odznaczona

### Fabryka Maraskinu

„Romano Vlahov Zara”

najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żółdkowy likier świata jest 1384

### „VLAHOV”

slawna na cały świat spycalność.

Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat wyłącznie z roślin w Dalmacji wyrabiany żółdkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.



### Ogłoszenie.

W Zakładzie sierót w Drohowyżu jest do obsadzenia zaraz posada Ochmistrza z placą roczną 400 zł., wiktem i pomieszkaniem z opałem.

Warunek, ażeby kandydat był stanu wolnego z zawodu pedagog, ksiądz lub pensyonowany oficer.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze kuratorji Fundacyi hr. Skarbka gmach teatru I piętro, gdzie też podania wnosić należy. 1480



### „LEONARDÓWKA”

niezrównanej dobroci, wódka cała faszka 1 zł., pół faszki 50 ct. do nabycia w handlu

### Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batoiego 1. 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochroną i napisem „Leonardówka”. 1312

Przez c. k. Namleśtnictwo koncesyjonowany

### Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

### Ważne dla mieszkańców miasta Lwowa

w poniedziałek dnia 28 grudnia b. r.

zostanie otworzona

### Mleczarnia dóbr: Przeworsk, Laszki i Borynicze

plac Smolki 1. 5 telefon 1. 304.

Zaopatrzona we wszelkie aparata techniczne najnowszej konstrukcyi pod kontrolą lekarską, sprzedaje mleko i wyroby nabiałowe z obór postawionych pod dozór weterynarzy, a mianowicie:

Mleko świeże nie zbierane litr 10 ct., zbierane 4 ct.

Dla zakładów w większych ilościach 3½ ct.

Śmietankę I. (kusmową) litr 80 ct., II. litr 36 ct., III. 28 ct.

Maślanekę litr 4 ct.

Masło deserowe śmietankowe w foremkach po 10, 20, 30, 40 ct.

Masło deserowe 1 klg. 1-28, kuchenne świeże 1-10.

Ser kuchenny klg. 24 ct.

Sery deserowe stosownie do żądanych gatunków.

Na żądanie otwiera się **abonament z dostawą produktów do domu** mleko i śmietankę we flaszkach plombowanych i firmą opatrzonych.

Do zwiedzania zakładu uprzejmie się zaprasza.

Bliższe wyjaśnienia udziela

### Zarząd Mleczarni Przeworskiej

Lwów, plac Smolki 1. 5. telefon 304.

### Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego

1309

### Mariacelskie żołądkowe krople

sprzedane w aptece „Zum Könige von Ungarn”

**Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1**

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel” w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

### Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

Mariacelskie krople żołądkowe

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis *K. Bradyego*

Cena faszki 40 ct., podwójnej faszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupie na powyższą markę ochronną z podpisem *C. Brady* i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem *C. Brady* zaopatrzone.



*C. Brady*  
Schutzmarka.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Beżynie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspan, Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosinski spak. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschels, — w Jeziernie apt. Czemyński, Zahradnik — w Jeziernianach apt. A. Krański — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walozak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzrymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyslu apt. Nahlík, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Radziechowcie apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierziński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.